



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 32 (13319)

Środa, 18 lutego 1998 r.

cena 1Lt

## Dzień Odrodzenia Państwa: kwiaty, defilada wojskowa, przemówienia

Poniedziałek - 16 Lutego w Wilnie i całej Litwie obchodzone 80 rocznicę odrodzenia państwa, informuje ELTA.

Rano po złożeniu kwiatów w miejscach wiecznego spoczynku patriarchy narodu litewskiego Jonasa Basanaviciusa, sygnatariusza Aktu Niepodległości Jonasa Vileišisa oraz ochotników na cmentarzu Rossa przywódcy Litwy uczestniczyli w uroczystym posiedzeniu Sejmu. „Testament 16 Lutego jest świętym dokumentem, a celem nas wszystkich - myśl tego dokumentu - nastroj i ducha nieodwracalnie wcielić w pracę i świadomość każdego obywatela Litwy” - powiedział na posiedzeniu wiceprzewodniczący Sejmu Arvydas Vidziūnas, który stoi na czele Państwowej Komisji Obchodów 80 rocznicy odrodzenia Państwa Litewskiego. W posiedzeniu, które prowadził przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis, uczestniczyli prezydent Litwy Algirdas Brazauskas, premier Gediminas Vagnorius, nowo wybrany przywódca kraju Valdas Adamkus, sygnatariusza Aktu 11 Marca, członkowie pierwszego odrodzonego nie-



Prezydenci trzech sąsiednich państw wyrażają swą jedności. Fot. ELTA

podległego rządu, sędziowie Sądu Konstytucyjnego, kierownicy sądów

Najwyższego i Apelacyjnego, dyplomaci zagraniczni, dostojnicy kościoła, dyplomaci zagraniczni.

(Dokończenie na str. 2)

POLSKIE LINIE LOTNICZE / POLISH AIRLINES

# LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Aten,  
New Yorku,  
Chicago,  
Los Angeles,  
Pekinu,  
Istambułu,  
Tel Awiwu.

Wilno, tel. 26-08-19.

KREDYT BANK PBI

SPÓŁKA AKCYJNA

DEPOZYTY W LITACH

3 mies. - 7,0 %

6 mies. - 7,3 %

12 mies. - 7,6 %

Liejkylos g. 3/1, 2600 Vilnius  
tel. 79-10-71, fax 79-10-79

## A. Kwaśniewski: stosunki litewsko-polskie są bardzo dobre

W przekonaniu prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego, stosunki litewsko-polskie są bardzo dobre i obydwie strony pragną, aby w takim samym ślaniu zachować je na przyszłość.

„Mimo zmian rządów, prezydentów, układają się one w dobrym kierunku. Jeśli tak będzie nadal, możemy być spokojni” - powiedział korespondentowi agencji ELTA A. Kwaśniewski, podsumowując swoje jednodniowe spotkanie w Wilnie.

Zdaniem prezydenta Polski, sytuacja mniejszości narodowych w obu krajach jest dobra. Są jednak, w jego przekonaniu, problemy, wymagające intensywnych wysiłków obu państw. „Nie można stwierdzić, że wszystko już zrobiono na rzecz poprawy sytuacji mniejszości narodowych - litewskiej w Polsce i polskiej na Litwie. Dopóki jednak istnieje dobra wola i chęć poszukiwania porozumienia, potrafimy rozstrzygnąć te problemy” - zaznaczył A. Kwaśniewski.

Na pytanie, kiedy w Polsce zostanie przyjęta ustawa o mniejszościach narodowych, A. Kwaśniewski odpowiedział: „To, co zostało odno-

owane w Konstytucji Polski, co określają ratyfikowane przez Polskę konwencje międzynarodowe, jest dostateczną podstawą, aby mniejszości narodowe czuły się równoprawne, aby miały równe możliwości udziału w życiu kraju”.

Prezydent Polski powiedział, że problemy mniejszości narodowych m. in. omówił z nowo wybranym prezydentem Litwy Valdasem Adamkusem, premierem Gediminasem Vagnoriusem.

Na spotkaniu z przewodniczącym Sejmu Vytautem Landsbergisem A. Kwaśniewski rozmawiał o dwustronnych stosunkach, a także omówił kwestie związane z członkostwem Litwy i Polski w Unii Europejskiej i NATO.

x x x

Prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski jest przekonany, że przewidziane zmiany w rządzie litewskim nie pogorszą dobrasądzkich stosunków między Polską a Litwą. A. Kwaśniewski oświadczył to na poniedziałkowym spotkaniu w Wilnie z prezydentem Litwy Gediminasem Vagnoriusem.

Jak poinformowała agencję ELTA

szła prasowa rządu, na spotkaniu głównie mówiono o dwustronnych stosunkach litewsko-polskich. Odnotowano postęp w nich oraz podkreślono konieczność ratyfikacji umów o współpracy przygranicznej. „Pogranicze powinno być tym miejscem, które łączy, nie zaś dzieli nasze państwa” - powiedział premier.

A. Kwaśniewski zaznaczył, że

Polska rozumie dążenie Litwy do integracji z NATO i Unią Europejską. „Rozszerzenie NATO nie jest tematem zamkniętym. Drzwi do NATO nie powinny być zamknięte po pierwszym etapie rozszerzenia, będziemy naszymi sojusznikami, partnerami i adwokatami w drodze Litwy do tej oraz innych organizacji europejskich” - zapewnił prezydent Polski.

## Pozdrowienia marszałka Sejmu polskiego

Marszałek Sejmu polskiego Maciej Płażyński przysłał list do przewodniczącego Sejmu litewskiego Vytautasa Landsbergisa, w którym przekazuje pozdrowienia przewodniczącemu Sejmu, posłom na Sejm oraz całemu narodowi litewskiemu z okazji 80 rocznicy odrodzenia Państwa Litewskiego, informuje ELTA.

Jak podaje rzeczniczka prasowa przewodniczącego Sejmu, M. Płażyński w liście oświadczył, że serdecznie się cieszy z dotychczasowej współpracy parlamentów Polski i Litwy. Zaznaczył on, że zawsze dobrze

się układające stosunki między parlamentami obu państw ostatnio szczególnie się rozszerzyły dzięki udziałowi w litewsko-polskim Zgromadzeniu Polskimi.

„Jestem przekonany, że wspólna inicjatywa naszych instytucji przysłuży się rozwojowi dalszych kontaktów partnerskich między Litwą i Polską, a zarazem swoim przykładem pozytywnie wpłynie na poprawę atmosfery współpracy pozostałych państw regionu Europy Środkowo-Wschodniej” - pisze w swoim liście Maciej Płażyński.

ZNAD WILNI

Codziennie

wiadomości sportowe

z białego Nagano

Z ostatniej chwili

## Rewanż Żalgirisu

Wczoraj w Kownie koszykarze Żalgirisu w spotkaniu rewanżowym 1/8 finału Pucharu Europy zmierzysi się z tureckim zespołem Tofas Bursa. Po porażce na wyjeździe 62:66, kołwienicycy wzięli u siebie rewanż, wygrywając mecz 72:65 (37:35).

Koszykarze wrocławskiego Zetpetera Śląsk w Zagrzebiu grali z miejscowym klubem koszykowym. Wygrali gospodarze 71:66 (34:24), jednak do dalszych gier zakwalifikowali się Polacy.

## Krwawa niedziela w Drawczach

Wieś Drawcze, licząca zaledwie pięć zagród, otoczona półkolem ścian gęstych lasów przeżyła w ubiegłą niedzielę niesłychaną tragedię. Tragedia, która wpisze się do historii kryminalistyki litewskiej. Jeden z sąsiadów - Leonard Zawistonowicz, wzięwszy w ręce strzelbę, wyruszył nieznanym na polowanie, którym pasjonował się od lat ponad dwudziestu, do domów swoich sąsiadów. Wyrzucił wszystkich, których spotkał na zagrodzie czy w domu, nawet psa nie

oszczędził. Rezultat tego szalu (inaczej trudno to nazwać) znany jest powszechnie: osiem osób znalazło tu swoją śmierć, nie tylko zresztą byli to sąsiedzi - kule trafily też przybyłych w gościnę krewnych.

Zaproszeni przez posła Jana Mincewicza, w którego rewirze ta tragedia się stała, do odwiedzenia tych feralnych miejsc, jedziemy wyboistą drogą, kretymi, na szczęście podmarzłymi ścieżkami.

(Dokończenie na str. 2)



Wieś Drawcze po straszliwej tragedii.

Fot. Marian Palusziewicz



# Dzień Odrodzenia Państwa: kwiaty, defilada wojskowa, przemówienia

(Dokończenie ze str. 1)

Po uroczystym posiedzeniu Sejmu, żołnierze reprezentujący różne rodzaje broni przemarszowali przez Plac Niepodległości przed gmachem parlamentu, gdzie już powiewały flagi Litwy, Łotwy i Estonii. Główną ulicą Wilna - Aleją Giedymina - żołnierze pomaszeralowali na plac S. Daukantasa, gdzie się mieści Urząd Prezydenta. Z udziałem przedstawicieli najwyższych władz kraju przy dźwiękach hymnu wciągnięto flagę Litwy.

Następnie w Wileńskiej Bazylice Archikatedralnej arcybiskup metropolita Audrys Juozas Baczys celebrował mszę św. w intencji Dnia Odrodzenia Państwa.

W Domu Sygnatariuszy, gdzie remont dobiega już końca, przywódcy kraju jako pierwsi wpisali się do Księgi Honorowej państwa. Ustępujący prezydent, prezydent-elekt oraz przywódcy Sejmu i rządu złożyli swoje podpisy w księdze w skórzanej oprawie z wizerunkiem Pogoni. Zawiera ona odpisy Aktów z 16 Lutego 1918 roku i 11 Marca 1990 roku. Nowa Księga Honorowa państwa umieszczona została w pokoju, w którym podpisanym został Akt 16 Lutego.

Z balkonu Domu Sygnatariuszy do zebranych na ulicy Zamkowej ludzi oraz telewizyjnym przemówił prezydent A. Brazauskas i przewodniczący Sejmu V. Landsbergis. Tekst Aktu Niepodległości 16 Lutego uroczystie odczytał historyk Alfredas Bumblauskas, a jego słowom towarzyszyły trzy salwy, oddane przez żołnierzy kompanii honorowej.

W poniedziałek po południu prezydent Litwy wręczył odznaki, medale i krzyże - włącznie ponad półtora setki zaszczytnych odznaczeń, które przy-

wódca kraju nadał swoimi dekretemi. W godzinach popołudniowych w Teatrze Opery i Baletu podczas uroczystości z okazji 80-lecia Odrodzenia państwa ustępujący prezydent A. Brazauskas wzywał polityków kraju, aby dążyli do zgody, dopasowywania odmiennych interesów oraz poszukiwania porozumienia. Oświadczył on, że wierzy, iż na Litwie zostaną weclone w życie główne zasady zgody.

„Akty zarówno 16 Lutego, jak i 11 Marca uchwalone zostały za porozumieniem wszystkich sił politycznych. Te akty stały się podłożem porozumienia, jedności i zgody. Nikt wtedy na Litwie nie dzielił na lewicę, centrum i prawicę. W obu przypadkach rozłam i podział nastąpił później” - powiedział prezydent.

A. Brazauskas uważa, że w imię przyszłości Litwy należy położyć kres rozłamowi. Jest on przekonany, że kultura obywatela i zgoda polityczna pomogą mieszkańcom Litwy w szybszym pokonaniu problemów gospodarczych i społecznych. „Połapaliśmy się też stosunek cywilizowanego świata do Litwy, powstałyby większe możliwości integracji z Europą”, stwierdził przywódca państwa.

Prezydent powitał specjalnie przybyłych na uroczystości 80-lecia odrodzenia Państwa Litewskiego i uczestniczących w świątecznym wieczorze przywódców sąsiednich krajów: prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego i przywódcę Łotwy Guntisa Ulmanisa. Wygłosili oni krótkie przemówienia powitalne.

Wieczorem w hotelu „Draugyste” prezydent A. Brazauskas wydał przykazy. Różne uroczystości, świąteczne koncerty i inne imprezy z okazji 16 Lutego odbyły się też we wszystkich miastach i miasteczkach Litwy.

# V. Adamkus spotkał się z A. Kwaśniewskim

Prezydent-elekt Litwy Valdas Adamkus w poniedziałek spotkał się z prezydentem Polski Aleksandrem Kwaśniewskim, który przybył do Wilna na obchody 80 rocznicy odrodzenia Niepodległości Litwy, informuje ELTA.

Jak poinformował rzecznik prasowy V. Adamkusa, podczas spotkania prezydenta-elekt Litwy z przywódcą Polski największą uwagę poświęco-

no stosunkom dwustronnym. Wyrażono zdecydowanie zacieśnienia strategicznych kontaktów partnerskich w dążeniu zarówno Litwy, jak i Polski, do pełnoprawnego członkostwa w Unii Europejskiej i NATO.

V. Adamkus i A. Kwaśniewski postanowili omówić konkretnie wszystkie kwestie podczas przyszłego spotkania w Warszawie. Przywódcy

ca Polski raz jeszcze zaprosił nowo wybranego prezydenta Litwy do złożenia wizyty w Polsce w najbliższym czasie, gdy tylko przystąpi on do pełnienia swych obowiązków. V. Adamkus przyjął to zaproszenie.

Rzecznik V. Adamkusa stwierdza, że półgodzinne spotkanie w Domu Gości na ul. Latwii „było serdeczne i przyjacielskie”.

# Prezydent Polski po powrocie z Wilna zachorował

Prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski po powrocie z uroczystości w Wilnie zachorował.

Za poradą lekarza, przywódcą Polski odwołał wszystkie spotkania i

publiczne wystąpienia. Jak podaje Radio Polskie, prezydent choruje na grype.

21 lutego w Poznaniu ma się odbyć spotkanie przywódców tzw.

Trójkąta Weimarskiego - kanclerza RFN Helmuta Kohla, prezydenta Francji Jacquesa Chiraca i prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego.

# Oświadczenie

Pragniemy wyrazić ubolewanie z powodu zaistniałego nieporozumienia pomiędzy Rodyjskim Teatrem Dramatycznym w Wilnie, a Centrum Sztuki i Teatr Dramatyczny w Legnicy, którego skutkiem było to, że legnicki teatr nie zagrał spektaklu „Przygody Koziołka Matołka” o godz. 10.00 w niedzielę, 15 lutego. Spektakl ten nie był brany pod uwagę ani w rozmowach poprzedzających podpisanie umowy o naszej podróży artystycznej, ani w umowie między naszymi teatrami, czego dowodem jest afisz Rodyjskiego Teatru Dramatycznego w Wilnie, informujący, że w teatrze tym 15 lutego legnicki teatr zagra dwa przedstawienia: o godz. 12.00 „Przygody Koziołka Matołka”, a o godz. 18.00 - „Don Kichot Uleczony”.

Informację o dodatkowym (trzecim w ciągu dnia) przedstawieniu niedzielnym otrzymaliśmy w dniu wyjazdu na Litwę (10 lutego). Natychmiast po przyjęciu zasygnalizowaliśmy stronie zapraszającej, że podjęcie przez nią decyzji o sprzedaży biletów na dodat-

kowy spektakl bez konsultacji z nami jest złamaniem warunków umowy.

Zespół naszego teatru z ogromnym zaangażowaniem i satysfakcją występował przed dziecięcą publicznością, w nietrywialnych warunkach, w podwileńskich szkołach i Domu Kultury w Nowej Wilejce. Są jednak kompromisy, na które dla dobra każdego widza oraz artystycznego efektu spektakli (praca aktorów i realizacja spektakla przez zespół techniczny), nie można się zgodzić.

Zagranie dodatkowe, trzeciego w tym dniu spektaklu, w niedzielę rano, oznaczaloby w sumie 5,5 godzin pracy sceniczynej tych samych aktorów w 3 przedstawieniach i w dwóch różnych tytułach. To także 11 godzin montażu dekoracji i przygotowania przedstawienia (oświetlenie, nagłośnienie), w których to czynnościach w legnickim teatrze uczestniczą także aktorzy.

Ufamy, że spotkamy się ze zrozumieniem zawiązanych widzów i wierzymy, że będziemy jeszcze mieli okazję do udowodnienia szczerości naszych intencji.

Dyrektor  
Jacek GLOMB

# Poruszenie w strukturach władzy

Starosta sejmowej frakcji LDPP Česlovas Jursenas dostrzega poruszenie w najwyższych kręgach władz, informuje ELTA.

„U progu kadencji nowego prezydenta oraz nieuchronnej reorganizacji rządu, konserwatyści przystąpili do wyśniewania wzajemnych stosunków”, stwierdził on na wtorkowej konferencji prasowej w Sejmie.

Jak powiedział Cz. Jursenas, jest to zdrowe zjawisko, gdyż nie wszystko, co obiecano, zostało zrobione w ciągu pierwszego roku władzy i „widoczne są wyraźne rozbieżności wśród kierownictwa konserwatystów”.

Jako zasługującą na uznanie sprawę lider LDPP określił dążenie frakcji konserwatystów do zaostrenia dyscypliny wewnętrznej. Jednocześnie wyraził on wątpliwość, czy większej kontroli będzie żył jeden z przewodów partii konserwatystów premier Gediminas Vagnorius.

„Pewne niejasności” przywódcą sejmowej opozycyjnej frakcji dostrzega też w kształtowaniu nowej ekipy prezydenta.

Cz. Jursenas we wtorek wyraził nadzieję, że te dwa obawy osiągną wzajemne porozumienie, a inauguracji nie przyniemią większe nieporozumienia wśród zwolenników Valdasasa Adamkusa.

# Kącik dla rodziców

## Czy dziecku potrzebne jest szczerzenie?



Większość rodziców zgadza się, by ich dzieci były szczerzone, lecz coraz więcej matek ma wątpliwości, czy to jest konieczne. Zastanówmy się, dlaczego dziecko należy szczerzyć.

Szczerpionki przeznaczane są do ochrony naszych dzieci przed niebezpiecznymi chorobami infekcyjnymi i zawierają formy specjalnych, leczniczych bakterii lub niewielką ilość materiałów przez nie tworzonych. Szczerpionka pobudza tworzenie się antyciał w organizmie dziecka i w ten sposób wyrabia odporność na konkretną chorobę. Najwięcej antyciał dziecko otrzymuje od matki przy urodzeniu, lecz po upływie kilku miesięcy one zanikają. Dlatego potrzebne jest szczerzenie. Uratowało to życie tysiącom dzieci, chociaż w niektórych przypadkach powoduje skutki uboczne.

Krytycznie nastawieni do szczerpionek lekarze twierdzą, że mogą one spowodować zbyt duże obciążenie dla systemu immunologicznego. Od 1993 r. w Japonii ogólna szczerpionka przeciwko odrze, parotytowi i czerwonce rozdzielono na osobne dlatego, gdyż zauważono, że ogólna szczerpionka często wywołuje poboczne reakcje.

Czy nieszczerzenie dziecka jest niebezpieczne? Podstawowe ryzyko to, że ono zachoruje. Koklusz może

# ZSA "DIAGNOSTIKOS POLIKLINIKA"

- + Porada internisty i leczenie (pracują specjaliści z dyplomem lekarza praktyki ogólnej).
- + Porada chirurga, chirurga-proktologa i leczenie. Badanie jelita grubego z pomocą niemieckiego sprzętu (jednorazowe nakładki). Terapia laserowa.
- + Pomoc chirurga naczyń krwionośnych i leczenie.
- + Pomoc neurologa i leczenie.
- + Leczenie i protezowanie zębów (wykwalifikowani specjaliści, doskonała aparatura, niewygórowane ceny).
- + Diagnostyka i leczenie według metody dr. Folia (pogłębiona diagnostyka z zastosowaniem elektropunktury oraz leczenia preparatami homeopatycznymi, jelitodiagnostyka).
- + Masaż leczniczy.
- + Ekspresowe badanie krwi i moczu, biochemiczne badanie krwi (wyniki po 5-10 min.). Nowoczesny komputerowy sprzęt laboratoryjny.
- + Badanie ultradźwiękowe japońskim aparatem "Aloka": tarczycy, piersi, tkanek miękkich, systemów urologicznego i płciowego, stwierdzenie wczesnej ciąży, badania rektalne - dokładne badania prostaty, pęcherzyków nasiennych i ocena zmian jelita grubego.
- + Endoskopowe badania przewodu pokarmowego, żołądka i dwunastnicy japońskim aparatem "Pentax". Pracują lekarze najwyższej kategorii: internista, urolog, ginekolog, specjalista endoskopii.
- + Komisje badania zdrowia kierowców, kontyngentu dekretowanego oraz chętnych nabycia broni palnej.

Godziny przyjęć:  
od 8.00 do 20.00 w dniach pracy  
Informacja: tel. 62-00-07, 62-98-21  
Nasz adres: "Diagnostikos poliklinika", Didžioji 30, Vilnius (Zam 51)

spowodować zapalenie płuc, odra - zapalenie mózgu itp.

Homeopaci proponują zamiast szczerpionki naturalne środki, które pomogłyby dziecku ochronić się przed chorobami infekcyjnymi. Jednak nie są one skuteczne. Środki te nie mogą zapewnić, że dziecko nie zachoruje na jakakolwiek z tych chorób.

Niektórzy rodzice twierdzą, że

ryzyko pobocznych działań szczerpionki jest większe niż mówią lekarze. Są przykłady, gdy dzieci po szczerzeniu przeciwko odrze, parotytowi i czerwonce zapadają na różne choroby - zaczynają od artretyzmu i kończą epilepsją. Medycy usprawiedliwiają się, że to zbieżność. Decyzję muszą podjąć sami rodzice.

# Przestępczyni z dzieckiem na rękę

Ostatnio w rejonie wileńskim zanotowano bulwersujące wypadki rabunkowe, dokonywanych przez dwie młode kobiety. Pisałmy już o tym, że „panie” pod pretekstem sprawdzenia liczników elektrycznych odwiedzały stojące na uboczu domy samotnych starszuchów. Wg zeznań poszkodowanych, jedna z przestępczyń wyglądała na Cygankę. Policja kryminalna na rej. wileńskiego operatywie wszczęła dochodzenie w tej sprawie. Podejrzanych szukano przede wszystkim w miejscowościach, gdzie są duże skupiska Cyganów. Okazało się, że obie były Cygankami. Policja zatrzymała Złatę Bogdanowicz (ur. 1980 r.) i Daivę Zolinitę (ur. 1971 r.). Obie były wcześniej karane, nie tak dawno opuściły zakład karny. Jedną z podejrzanych jest matka 5-miesięcznego dziecka, które policjanci byli zmuszeni przywieźć do komisariatu razem z matką. Później znaleziono ojca dziecka, który je zabrał. Obecnie młode przestępczynie przebywają na Łukiszkach. Podejrzewa się, że oprócz rabunków, których dokonywały w gminie

rukojskiej i niemieżańskiej, zatrzymane popełniły więcej takich przestępstw, w tym również kradzieży. Wszczęto sprawę karną. Grozi im pozbawienie wolności od 4 do 8 lat.

Wg inspektora, którą otrzymałszy od inspektora policji kryminalnej rej. wileńskiego Gintautasa Rudysa oraz komisarza -inspektora Stanisława Germanasa, wersją o trzecim współniku - mężczyźnie, który czekał na przestępczynie w samochodzie w pobliżu miejsc rabunków, nie sprawdzają się. Kobiety wynajmowały taksówki, placąc za to 100 litów.

Oto jeden z epizodów w wykonaniu przestępczego duetu: 22 stycznia br. we wsi Pvilioniai (gmina szauńska) Daiva i Zlata weszły do jednego z domów, proponując kupienie ubrania. Daiva poprosiła o wodę, druga zaś tymczasem przyszuwała łóżko i znalazła tam pierścionki i pieniądze (500 Lt, 200 USD). W tym przypadku obsesja się bez przemyco. Podczas innych rabunków poszkodowanym groziło pistoletem albo nożem.

Irena LITVIN

**Wyrażamy serdeczne współczucie**  
Rodzinie z powodu  
przedwczesnego zgonu  
**Ludwika Młyńskiego**  
Zespół radi „Znad Wilii”

**Podzielamy ból**  
**Reginy BUČKO**  
z powodu zgonu  
**Ukochanego Ojca**  
Rada Związków Zawodowych  
Pracowników Oświaty  
rejonu sołecznickiego



# Oświadczenie

15 lutego br. we wsi Drauciai rejonu szyrwinckiego wydarzyła się straszna tragedia: człowiek, który, według posiadanych dotychczas danych, nieoczekiwanie dostał pomieszania zmysłów, działając w stanie afektu, zabił osiem osób, dwie ciężko ranił i sam został śmiertelnie postrzelony przez członków rodziny swoich ofiar, też najprawdopodobniej działających w stanie doznanego szoku.

Składamy wyrazy współczucia rodzinom i bliskim tragicznie zmarłym.

Z wielkim niepokojem stwierdzamy, że podejmowane są próby interpretowania tego nieszczęścia jako konflikt między osobami różnych narodowości, nadania mu politycznego charakteru poprzez spekulacje na różnicach językowych i odmienności poglądów politycznych.

Zwracamy się do obywateli państwa, polityków, a zwłaszcza do środków masowego przekazu o niepodjęmowaniu działań i powstrzymaniu się od wypowiedzi i komentarzy, które mogłyby mieć niepożądaną dla nas wszystkich skutki, przynajmniej, zanim

zakończą się szczegółowe dochodzenie i zostaną użyte skane ostateczne wyniki.

Zwracamy się do ministra spraw wewnętrznych RLP. Vidmantasa Ziemelesa o poinformowanie Sejmu o przebiegu dochodzenia na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

Apelujemy raz jeszcze do poczucia odpowiedzialności obywateli, polityków, środków masowego przekazu. Nie rozpalajmy niepotrzebnych emocji, które nie tylko mogą zaszkodzić dochodzeniu, ale też pogorszyć ogólny klimat polityczny w społeczeństwie litewskim, jak też wokół Litwy na arenie międzynarodowej.

Czyżmy wszystko - w Sejmie, Rządzie, w praktyce ekonomicznej i politycznej, w procesach zwrotu mienia - by nie pozostało podstaw nawet do spekulacji na różnicach narodowościowych, językowych, politycznych między obywatelami Republiki Litewskiej.

Jan Sienkiewicz,  
Jan Gabriel Mincewicz,  
posłowie na Sejm RL

17 lutego 1998 r.

## Krwawa niedziela w Drawczach

(Dokończenie ze str. 1)

Spotykani po drodze ludzie mówili, że nie ma sensu tam jechać, gdyż wieś wymarła. Jedynie została przy życiu matka mordercy, z którą nie można się dogadać. No i Raudeliunas, ten sam, który rozbił zabójcę i którego została wymordowana cała rodzina - żona, córka i 17-letni wnuk. Matkę zastaliśmy przy studni. Wyciągała wodę, by napoić krowy. „Nie wiem, co stało się z Loniusiem, - mówi, - od wczoraj krowy nie doł i nie karmił. A ma dwie krowy i ja jedną. Trzeba dać im jeść”.

„Lonius mieszkał w drugim końcu domu. Z żoną - mówi matka. - A mój drugi syn wczoraj przyjechał z Wilna i powiedział, że Lonius nie żyje. Ja nie wierzę. To nieprawda. Nikomu nie zlego nie zrobił. W nocy tu było pełno ludzi, wszędzie świateł, trąbki burczą, arbyony, nie dali mnie spać. Z sąsiadami zylisimo dobrze, nie wiem, czemu teraz nie przychodzą. A ja czekam na Loniusia. Musi wrócić, dziękuję, że i wy odwiedziacie mnie, stara. Przyjeżdżajcie, tylko nie mówcie, że Loniusia nie ma.” Staruszcze zadrgały wargi. Ktoś jej może powiedzieć, że to Lonek stał się mordercą swoich sąsiadów? Świadomość tego byłaby dla niej żubną. Odruchem ludzkiego współczucia Jan Mincewicz weiska jej do rąk pieniądze.

Koło domu traktor z ciągnikiem, samochód opel w dobrym stanie. Nikt nie może powiedzieć, czy to Leonarda Zawistonowicza, czy kogoś innego. W domu Raudeliunasa zastajemy sąsiadkę z Bartkuszek, która gospodarz popoił, by dopilnować gospodarki na czas pogrzebu. W domu widoczne są jeszcze ślady po straszliwej tragedii - tu i ówdzie ślady krwi. Sąsiadka powiada, że niewiele wie o tym, co tu się działo w tamten niedzielny wieczór. Ludzie o Leonardzie byli



Komisarz policji w Szyrwintach Juozas Czapas.

dobrego zdania. Pracowity, gospodarz pełną gębą, podobno gospodaruje na 20 hektarach. Jedynie żona nieco narzekała na niego, mówiła, że czasem „na niego nachodzi”. Żona ostatnio z nim z tego powodu nie żyła.

Czy to możliwe, pytamy, by Leonard Zawistonowicz mógł mieć jakieś pretensje do sąsiadów na tle narodowościowym, jak sugeruje prasa? Kobieta nie wierzy w to, gdyż powiada, że w tej wsi prawie wszyscy rozmawiali po polsku, a uważaną za Litwinów była jedynie rodzina Raudeliunasa.

Komisarz policji w rejonie szyrwinckim Juozas Czapas również nie uważa, że takie lubościwo mogło zajść na tle narodowościowym. Podobnie jak starszy prokurator rejonu Arunas Kontrimavičius. Tego ostatniego zastaliśmy, gdy wertował historię choroby Zawistonowicza. Ta, która nadeszła z Wilna, gdzie mieszkał poprzednio, świadczy o tym, że nie najlepszy był zdrowia - był inwalidą II grupy. Ale dla niewydania broni nie stanowiło to przychywu. W ciągu swego życia był posiadaczem czterech strzelb, które zamieniał na coraz inne. Ostatnie zaświadczenie lekarskie, wydane w Szyrwintach,

pochodzi z roku 1997, zawiera formalną opinię - nie ma zaburzeń psychicznych, broni może posiadać. Gdyby lekarze zapoznali się z historią choroby z lat poprzednich, kiedy Zawistonowicz mieszkał w Wilnie i tam się leczył, być może nie wydano mu broni, konkluduje prokurator.

Niczym innym, jak pomieszaniem zmysłów, nie może wytłumaczyć postępków Zawistonowicza starosta gminy Jawniunys Vidmantas Grinis. Z rozmowy wynika, że pan starosta znał go, razem pracowali w spółce, nigdy problemów w żadnym tle, tym bardziej na narodowościowość, z nim nie było. Wręcz odwrotnie, Vidmantas Grinis charakteryzuje go jako pracowitego człowieka, koleżeńkiego, spokojnego. „Dobrze też żył ze swoimi sąsiadami, nawet w tamtym tygodniu łaźnie



Vidmantas Grinis, starosta gminy Jawniunach nie wierzy, że tragedia mogła mieć podłoże nacjonalistyczne.

wypalił i zaprosił ich, jak zwykle” - mówi starosta.

Koło domu Leonarda Zawistonowicza w ciszy przykrykło z dzieciej uli. Był pszczerlaczem, czestował mieszkańców, jeśli sprzedawał, to dużo taniej niż inni. Łaznia nie opołał domu w dobrym stanie, sad również zadbane. Staruska matka krząta się koło „żywiolki”, czeka na Loniusia, bo mówi, że sama z całą gospodarką nie da rady.

Kto może zmierzyć wymiar tej tragedii? Tych, którzy w tych dniach odprowadzają w ostatnią drogę swoich najbliższych, niewinnie zabitych i tej kobiety, której umysł nie w silach pojąć, że jej syn został mordercą? Wyboista wiejska droga docekała ruchu samochodowego, jak w mieście. Gdy już zmierzchn zapadał, w drodze powrotnej spotkali się sznur aut, podobno należących do rządu. Jechali też dziennikarze, nie tylko prasy republikkańskiej.

Krystyna ADAMOWICZ  
Fot. Marian Paluszkievicz

## Czy dostateczna jest kontrola broni?

Po niedziennej tragedii w ustronnej wsi Drauciai w rejonie szyrwinckim, gdy 58-letni rolnik Leonard Zawistonowicz zastrzelił 8 osób i zranił 2, staje się wadliwym system nabycia i kontroli broni myśliwskiej. Człowiek o słabym zdrowiu, posiadający zaledwie 7-klasowe wykształcenie i tylko formalny członek koła myśliwskiego, przez pięć lat legalnie posiadał wyjątkowo niebezpieczną broń.

Jak poinformował agencję ELTA główny komisarz służby policji publicznej Departamentu Policji Vytautas Navickas, zezwolenie na karabin L. Zawistonowicz otrzymał 8 lutego 1993 roku, a 13 sierpnia tegoż roku zarejestrował strzelbę karabin ZKK 601. Po trzech latach - 2 lipca 1996 r. - zezwolenie na przechowywanie takiej broni zostało przedłużone. L. Zawistonowicz okazał wtedy zaświadczanie, wydane przez lekarzy Wileńskiego Szpitala Psychoneurologicznego oraz Wileńskiego Centrum Narkologicznego.

Jak wiadomo, L. Zawistonowicz, mający 25-letni staż myśliwski, posiadał też inną broń - rosyjską strzelbę IZ 12. Kontrola nad гладко-луфowymi strzelbami myśliwskimi jest jednak jeszcze mniejsza i strzelba ta była zarejestrowana tylko w Szyrwintach.

V. Navickas stwierdził, że w powyższych dokumentach nie widzi żadnych wzianek o wypadku, jakiemu uległ L. Zawistonowicz. Natomiast zarówno mieszkający Drauciai, jak i okolicznych wsi wiedzieli, że ich nowy sąsiad, który miał być pięć lat temu przybyły z Wilna, był ciężko ranny w wyniku wypadku drogowego koło Oszmiany na Białorusi, po którym ledwo wzyły i długo się leczył. Zdzjęcie, potwierdzające ten incydent, od zamieszkałej w Wilnie jego córki Krystyny Oleszkiewicz otrzymały we wtorek badający sprawę masakra w Drauciai funkcjonariusze wileńskiej prokuratury powiatowej.

Jak powiedział zięć zmarłego mordercy Igor Oleszkiewicz, najbliższa rodzinie wiedziała, że L. Zawistonowicz niekiedy miał halucynacje. Zaliż się, że sąsiedzi knują jakieś złe plany.

Kierownik wydziału personalnego byłego miejsca pracy L. Zawistonowicza, SA „Vilniaus taksis” Borys Romanow poświadczyl, że po służbie w sowieckim wojsku jeszcze całkiem młody 25-letni L. Zawistonowicz w roku 1966 został skreślony z ewidencji wojskowej, aczkolwiek podówczas było to rzadkim przypadkiem. Matka L. Zawistonowicza była leczona w szpitalu psychiatrycznym.

I chociaż funkcjonariusze policji szyrwinckiej oraz sąsiedzi L. Zawistonowicza uznawali go za „doświadzonego” myśliwego, wioletole kierownik Wileńskiego Koła Myśliwych nr 10 Vytautas Baczius stwierdził, że ten członek był „człowiekiem fikcyjnym” i że nawet nie rozpoznał jego twarzy na zdjęciach, zamieszczonych we wtorkowej prasie.

A propos, uwieczniony okropną tragedią las bartkuski w rejonie szyrwinckim już trafił do historii niepodległej Litwy jako miejsce podpisania sławnego memorandum mejszagaloskiego. Za rządów LDPP były to reprezentacyjne obszary przyrodniczych łowów, które dopiero pod koniec roku 1997 przekazano dla koła myśliwych „Tauras”. Jak twierdzi miejscowy mieszkaniec, od tej chwili w lesie nie bez pomocy kłusowników szybko zaczęły znikać zwierzęta.

## Dla rodzin ofiar ze wsi Drauciai przydzielono po 1500 litów

Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy na pogrzeby ofiar ze wsi Drauciai przeznaczyło po 1500 litów.

Jak poinformowała agencję BNS kierowniczka wydziału pomocy pieniężnej ministerstwa Aldona Karciauskienė, pieniądze dla rodzin śmiertelnych ofiar przelane zostały wczoraj. Dzisiaj odpowiednią uchwałę w sprawie pomocy formalnie ma przyjąć rząd.

Pieniądze bliszy otrzymują za pośrednictwem Szyrwinckiego Samorządu Rejonowego bądź bezpośrednio od ministerstwa.

Pogrzeby ofiar odbędą się dzisiaj. Większość z nich pochowana zostanie na cmentarzu kiemowski, reszta natomiast - w Solenikach pod Wilnem.

## Miejscowa ludność nie wierzy, że wyjaśnione zostaną przyczyny masakry

Uchodzący za dziwaka Leonard Zawistonowicz, we wsi Drauciai rejonu szyrwinckiego, w niedzielne popołudnie ze strzelby myśliwskiej 12 kalibru zamordował osiemu mieszkańców tej wsi, po czym sam zmarł w szpitalu w wyniku doznanych obrażeń, informuje ELTA.

Jak objaśnił wiceminister rejonu szyrwinckiego Jonas Purvanekas, po wizji lokalnej, strzelano bez wyboru do wszystkich, którzy w tej fatalnej chwili stanęli na drodze L. Zawistonowicza.

Ofiar mogło być i więcej, gdyby sąsiada w stanie furii nie powstrzymał 70-letni mieszkaniec wsi Drauciai Antanas Raudeliunas. Wraz ze swym zięciem Mindaugasem Kalibatos i wnukiem Vilnusem przygotowywał drwa w lesie, gdy około godz. 16.30 usłyszał odgłos wystrzału. Gdy mężczyźni wyszli z lasu, morderca zaczął strzelać do nich i zabił 17-letniego Vilnusa Kalibatasa oraz zranił M. Kalibatasa. A. Raudeliunas po strzeleniu władował z 58-letnim L. Zawistonowiczem odebrał mu strzelbę, którą zranił go w głowę.

W poniedziałek rano L. Zawistonowicz zmarł w szyrwinckim szpitalu rejonowym. Dlatego też wapiłwie, czy prowadząca dochodzenie w sprawie tego incydentu prokuratura dzielnicowa rejonu szyrwinckiego, zdoła wyjaśnić przyczyny okrutnej tragedii.

Tymczasem sędziwy już A. Raudeliunas będzie musiał pochować nie tylko wnuka. Po przyjeździe do domu znalazł tam zwłoki swojej 65-letniej żony Wandy Raudeliunienė oraz 47-letniej córki Dali Kalibatienė.

W innych obębiach zostali zabici 39-letni Jonas Bareika, jego konkubina Maryte Rutkauskienė, a także 42-letni Leonas Garbutavičius, 37-letni Vytautas Wrubliauskas i 41-letnia Zofija Wrubliauskaitė, która gościła u swojej matki Jadwigi Wrubliauskienė. 75-letnią J. Wrubliauskienė operował lekarz Wileńskiego Szpitala Czerwonego Krzyża. W poniedziałek jej stan był bardzo ciężki.

Wiceminister rejonu J. Purvanekas, komentując to nieszczęście dla agencji ELTA powiedział, że nie słyszał, aby ktoś był w konflikcie z L. Zawistonowiczem, który 5 lat temu przybył z Wilna do wsi Drauciai. Pracował w swoim gospodarstwie i z tego się utrzymywał, był myśliwym. Jak przypomina jednak mieszkanca tej wsi Onute Rikeviciene, L. Zawistonowicz był dziwalkim, aczkolwiek nie miał żadnych szkodliwych nawyków, nie pił i nie palił. We wsi wiadzano, że będąc taksówkarzem w Wilnie miał wypadek drogowy, z którego ledwo się wykarskał i wtedy się „odmienił”.

Makabryczna historia znacznie zmieniła przebieg obchodów 16 Lutego w rejonie szyrwinckim. Z rodzinnymi pomordowanych w samorządzie odwołano sprawy pogrzebów. Wies Drauciai odwiedzili i minister spraw wewnętrznych Vidmantas Ziemeelis oraz poseł na Sejm Alfonsas Vaisnoras. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych złożyło wyrazy serdecznego współczucia bliskim wszystkim pomordowanych.



Jedynie matka Leonarda Zawistonowicza nie może pojąć tego, co się stało minionej niedzieli. Wie tylko, że sama musi zadbać o gospodarstwo.



## Tajwan

## W katastrofie airbusa CAL zginęły 203 osoby

W stolicy Tajwanu we wtorek potwierdzono oficjalnie, że w katastrofie tajwanckiego samolotu pasażerskiego, który w poniedziałek rozbił się podczas lądowania na stołecznym lotnisku, zginęły 203 osoby.

Na pokładzie samolotu tajwańskich linii lotniczych CAL (China Airlines) znajdowało się 196 pasażerów, głównie Tajwańczyków, powracających do kraju z wakacji na indonezyjskiej wyspie Bali. Z podanych we wtorek w Tajpei informacji wynika, że w czasie katastrofy zginęło także 5 Amerykanów, jeden Francuz i jeden Indonezyjczyk.

Dwoje dzieci, które przeżyły katastrofę, zmarło po przewiezieniu do szpitala. Wśród ofiar katastrofy znalazł się m.in. prezes tajwańskiego banku centralnego Sheu Juan-dong i kilku innych wysokiej rangi urzędników państwowych.

Władze tajwańskie wszczęły oficjalne śledztwo w sprawie przyczyn katastrofy - z pierwszych ocen wynika jednak, iż prawdopodobnie do tragedii doszło w rezultacie złych warunków pogodowych. Pilot airbusa informował wiceż na lotnisku w Tajpei, że nie jest w stanie lądować z powodu złej widoczności - kontakt z maszyną utracono, gdy nakazano załozę do-

konanie drugiego podejścia do lądowania.

Samolot uderzył w ziemię tylną częścią kadłuba, a szczątki maszyny spadły na domy mieszkalne, raniąc śmiertelnie dwu mieszkańców osiedla, położonego w pobliżu lotniska.

Akcję przeszukiwania szczątków maszyny utrudniała ciemność i mgła - dopiero we wtorek rano ratownicy przystąpili do usuwania części kadłuba, by dotrzeć do zmiążdżonej części kabiny pasażerskiej. Identyfikacja większości ofiar może okazać się niemożliwa, ponieważ wydobytne ciała są spalone lub rozszarpane przez wibuch.

We wtorek zarząd tajwańskich linii lotniczych poinformował o wstrzymaniu lotów wszystkich samolotów typu Airbus 300-600, znajdujących się we flocie CAL. Maszyny te zostaną ponownie uruchomione po inspekcji i ostatecznym wyjaśnieniu przyczyn poniedziałkowej katastrofy.

W Tajpei przypominano przy tej okazji, iż tego samego typu samolot tajwańskich linii rozbił się w 1994 r. na lotnisku w Nagoya w Japonii. Zginęło wówczas 266 osób - tę największą w historii tajwańskiego lotnictwa katastrofę przeżyło jedynie siedmiu pasażerów.



NA ZDJĘCIU: na miejscu katastrofy.

Fot EPA - ELTA

## Rosja

## Jelcyn zapowiedział kontynuowanie reform

Prezydent Borys Jelcyn przedstawił we wtorek rosyjskiemu Zgromadzeniu Federalnemu swoje doraźne oświadczenie, w którym nakreślił główne kierunki polityki wewnętrznej i zagranicznej Rosji w 1998 roku. Występując z trybuny na wspólnym posiedzeniu Dumy Państwowej i Rady Federacji, które odbyło się w Sali Marmurowej na Kremlu, rosyjski prezydent zaprezentował główne tezy tego 65-stronicowego dokumentu.

Borys Jelcyn zapowiedział kontynuowanie dotychczasowej liberalnej strategii gospodarczej. Według niego, ten rok powinien wreszcie przynieść długo oczekiwaną wzrost gospodarczy, którego symptomy były - zdaniem prezydenta - już zauważalne w 1997 roku. Wśród strategicznych zadań rządu szef państwa wymienił reformę podatkową, wprowadzenie ziemi do obrotu gospodarczego, reformę administracji państwowej, ograniczenie sfery budżetowej, uregulowanie zależności płacowych, odejście od wymiany barterowej i zdyscyplinowanie wydatków publicznych.

Ostrzegł przy tym gabinet Wiktora Czernomyrdina, że jeśli nie upora się z tymi zadaniami, to będzie musiał odejść. „Od odejścia do odejścia mówię o realnym budżecie, konieczności zlikwidowania zależności płacowych, o polityce przemysłowej, o oszczędzaniu pieniędzy publicznych. Więcej powtarzał nie będę” - zagroził prezydent.

Borys Jelcyn zażądał też, by resort finansów przygotował, a parlament uchwalił realistyczny budżet na ten rok. (Tuż po wystąpieniu prezydenta wicepremier Anatolij Czubajski poinformował, iż rząd jeszcze we wtorek prześle do parlamentu auto-

poprawki do projektu tegorocznego budżetu. Jego czwarte i ostatnie czytanie w Dumie planowane jest na środę. Natomiast minister finansów Michaił Zadornow zapowiedział, że jeśli deputowani nie przyjmą poprawek rządowi, to prezydent nie podpisze budżetu.)

Mówiąc o budżecie na przyszły rok, prezydent stwierdził, iż rząd powinien dążyć do jego zrównoważenia. Zdaniem Jelcyna, „należy też przygotować się do wprowadzenia moratorium na zaciąganie kredytów za granicą”. Prezydent uważa, że Rosja nie musi już korzystać z pomocy finansowej MFW.

Jelcyn opowiedział się za kontynuowaniem dialogu z opozycją. „Rosja - to nie pole dla bitew. Konstytucja dyktuje tylko jeden sposób osiągnięcia sukcesu - zgodę i współpracę” - stwierdził. „Droga, którą powinniśmy pokonać, możemy przejść tylko wspólnie, niczym alpinści, wspinając się na szczyt” - powiedział prezydent.

Polityce zagranicznej Jelcyn poświęcił zaledwie kilka zdań i chyba po raz pierwszy nie wspominał przy tej okazji o rozszerzeniu NATO. Powiększenie Paktu popoził jedynie w pisemnej wersji oświadczenia, rozdanej deputowanym. Prezydent stwierdził, że Rosja będzie nadal „twardo oponowała” przeciwko rozszerzeniu Sojuszu, ale „nie zmierzając w stronę konfrontacji”. Ostrzegł też, że przyjęcie krajów bałtyckich do NATO zostanie odebrane w Moskwie jako „zagrożenie bezpieczeństwa narodowego” Rosji i „pociągnie za sobą rewizję całości relacji z Paktem”. Rosyjski prezydent zaapelował zarazem do krajów bałtyckich, by „zrezygnowały z szukania pozornych

zagrożeń” oraz „skoncentrowały się na budowie stosunków autentycznego dobrego sąsiedztwa i partnerskiej współpracy”.

Borys Jelcyn podkreślił natomiast, że niezmiennym priorytetem rosyjskiej dyplomacji pozostaje WNP, a zwłaszcza - jak to ujął - utrwalenie związku z Białorusią, pogłębienie integracji tych dwóch krajów z Kazachstanem i Kirgistanem oraz rozwój współpracy z Ukrainą.

Za ważne zadania w tej dziedzinie Jelcyn uznał także ratyfikację traktatu START-2 i przystąpienie Rosji do podstawowych konwencji Rady Europy. W pełnej wersji oświadczenia prezydent ocenił, że „w stosunkach między Rosją i USA w zeszłym roku utrzymała się pozytywna dynamika”. Jego zdaniem, „pomyślnie rozwijała się współpraca handlowo-gospodarcza, a pakiet porozumień o rozgraniczeniu strategicznych i niestrategicznych systemów obrony przeciwrakietowej pozwolił przejść do konkretniejszej dyskusji o podstawowych parametrach traktatu START-3”.

Mówiąc o sytuacji wokół Iraku, Jelcyn oświadczył, że Moskwa będzie „twardo domagała się, by Irak wypełnił wszystkie rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ”. Poakreślił, że należy „wykorzystać wszystkie dyplomatyczne sposoby zażegnania konfliktu”. „Zastosowanie siły - to ostatni i najbardziej niebezpieczny środek” - powiedział Jelcyn.

Posiedzenie obu izb parlamentu rosyjskiego zakończył Władimir Żyrinowski, który wykrzykiwał z sali, że Borys Jelcyn jako przywódca Rosji powinien uczynić wszystko, co w jego mocy, aby uchronić Irak przed amerykańską agresją.

dzienne, ale połączone wspólnymi interesami gospodarczymi regiony”.

Zapytany wprost, czy stanie do walki o prezydenturę, charyzmatyczny generał odparł, że „swój los powierza mieszkańcom Kraju Krasnojarskiego”. „Od ich decyzji uzależniam swoje dalsze kroki” - dodał 47-letni Lebediew.

Aleksandr Lebediew jest na razie tylko „kandydatem na prezydenta” na gubernatora. Aby zostać dopuszczonym do udziału w wyborach, musi przedstawić podpisy 20 tys. mieszkańców tego regionu, popierających jego kandydaturę. Choć nigdy tam nie mieszkał, nie

powinien mieć z tym żadnym problemem. Jego ruch „Honor i Ojczyzna” jest jednym z najbardziej wpływowych ugrupowań politycznych w Kraju Krasnojarskim. W zeszłorocznych wyborach do lokalnego parlamentu zdobył 14,5 proc. głosów, ustępując jedynie koalicji komunistyczno-agrarnej.

Wiadomo już, że najpoważniejszymi konkurentami generała będą Walerij Zubow, dotychczasowy gubernator, popierany przez Kreml, i Piotr Romanow, deputowany do Dumy Państwowej i sekretarz KC KPRF ds. przemysłu i gospodarki.



NA ZDJĘCIU: Jelcyn wygłasza oświadczenie o stanie państwa. Fot.EPA - ELTA

## Żyrinowski zakłócił przemówienie Jelcyna

Deputowany do rosyjskiej Dumy, ultranacjonalista Władimir Żyrinowski zakłócił we wtorek oświadczenie Borysa Jelcyna w parlamencie, wykrzykując z sali, by prezydent powstrzymał ewentualny atak na Irak.

Jelcyn w swym doraźnym oświadczeniu, w którym mówił również o sytuacji wokół Iraku, określił użycie siły w kryzysie irackim jako „ostatnie i najbardziej niebezpieczne rozwiązanie”.

Wówczas Żyrinowski wykrzykiwał z sali, zwracając się bezpośrednio do Jelcyna, że jedynie prezydent może to (uderzenie na Irak) powstrzymać, gdyż Rosja i prezydent mają wystarczająco duży autorytet, by to uczynić. Żyri-

nowski powiedział też Jelcynowi, że jeśli nie wykorzysta swego autorytetu moralnego, by zapobiec wojnie, to ona wybuchnie.

Jawnie zaskoczony Jelcyn odpowiedział, że na sali nie ma drugiej osoby, której by tak leżała na sercu sprawa Iraku.

Żyrinowski, który popiera irackiego prezydenta Saddama Husajna, właśnie powrócił z Bagdadu.

Agencje zwracają uwagę, że Jelcyn, który dotychczas z całą mocą wykuł użycie siły, po raz pierwszy określił je jako, co prawda, „ostatnie i najbardziej niebezpieczne”, lecz jednak „sposób” rozwiązania kryzysu.

## Lebediew rozpoczął walkę o Kreml

Aleksandr Lebediew, były sekretarz Rady Bezpieczeństwa FR, poinformował oficjalnie we wtorek, że będzie ubiegał się o urząd gubernatora Kraju Krasnojarskiego, jednego z największych i najbogatszych regionów Rosji.

Wybory gubernatorskie w tej syberyjskiej prowincji, określane mianem „Rosji w miniaturze”, odbędą się 26 kwietnia tego roku. Specjaliści uważają je zgodnie za próbę generalną przed wyborami deputowanych do Dumy Państwowej

(grudzień 1999 roku) i prezydenta Federacji Rosyjskiej (lipiec 2000 roku). Jeśli generał wygra w Kraju Krasnojarskim, a ma na to duże szanse, zdoła się silny przywódca do walki o kremlowski tron.

Chodzi przede wszystkim o finansje (ktos zauważył, że krasnojarski gubernator ma do dyspozycji całą tablicę Mendelejewa). Ponadto przywódcę tej prowincji jest automatycznie wiceprzewodniczącym Rady Federacji, a trybuna tej w

mentu stwarza znakomitą okazję do prowadzenia kampanii wyborczej. Praca w Radzie Federacji pozwala też na nawiązanie bliższych stosunków z liderami innych republik i regionów. Trzeba przy tym pamiętać, że młodszy brat generała, pułkownik Aleksiej Lebediew jest już prezydentem sąsiedniej Chakasji.

Lebediew powiedział we wtorek na konferencji prasowej w Moskwie, że „Rosja może być silnym i szanowanym krajem tylko wtedy, gdy będzie miała silne i samo-



## Kryzys iracki

## Gorączkowe konsultacje

Pięciu stałych członków rady Bezpieczeństwa ONZ prowadziło we wtorek intensywne konsultacje, których celem było - według źródeł poinformowanych - uzgodnienie instrukcji dla sekretarza generalnego Kofiego Annana przed jego ewentualną podróżą do Iraku.

Podróż ta, określana przez obserwatorów, jako „misja ostatniej szansy”, miały być próbą uniknięcia amerykańskiego ataku militarnego na Irak.

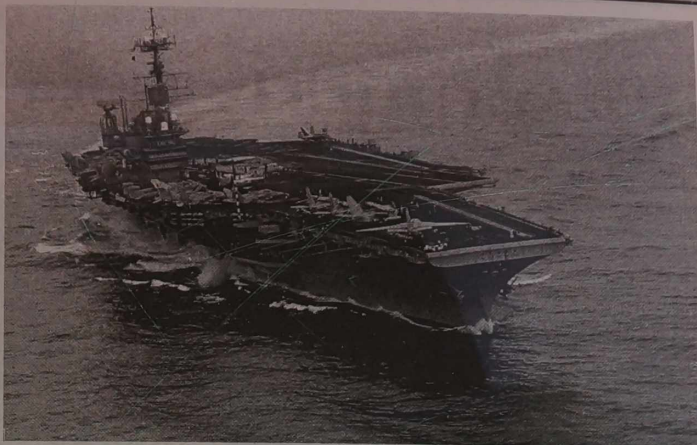
Jeszcze we wtorek przedstawiciele USA, Rosji, Wielkiej Brytanii, Chin i Francji mają spotkać się z Annanem. Będzie to już czwarte takie spotkanie w ciągu tygodnia.

Treść propozycji, jakie Annan przedstawiłby w Bagdadzie, jest utrzymywana w ścisłej tajemnicy. Z przecieków jednak wynika, że proponuje się m. in. nadzorowanie

przez dyplomatów „wielkiej piątki” inspektorów ONZ podczas lustracji irackich arsenałów. W zamian Bagdad musiałby się zgodzić na wycofanie się z żądania ograniczenia czasu trwania inspekcji do 60 dni.

Stali członkowie Rady Bezpieczeństwa nie mogą jednak - według źródeł nieoficjalnych - porozumieć się co do precyzyjnego określenia charakteru i zakresu kompetencji grup inspektorów. Amerykanie upierają się przy utrzymaniu nadrzędnej roli Specjalnej Komisji ONZ/UNSCOM/, podczas gdy inne mocarstwa nie wykluczają, że inspektorzy mogliby - formalnie - być przedstawicielami jakiejś odrębnej grupy.

Pozwoliłoby to Irakowi zgodzić się na inspekcje bez utraty twarzy i stwarzania wrażenia, że uległ amerykańskiemu naciskom.



NA ZDJĘCIU: amerykański lotniskowiec w Zatoce Perskiej jest gotowy do ataku na Irak. Fot. EPA-ELTA

## Polska Odnaleziono pierwszą z pięciu ofiar wypadku Mi-2

Przed godz. 14.00 we wtorek plewnonurkowie odnaleźli ciało pierwszej z pięciu poszukiwanych od trzech dni ofiar niedzielnego wypadku śmigłowca Mi-2 na jeziorze Śniardwy. Jest to kobieta. Trwają poszukiwania kolejnych osób - dwóch kobiet i dwóch mężczyzn, w tym polskiego pilota śmigłowca (pozostałe ofiary to Rosjanie).

Akcja ma trwać do późnych godzin wieczornych. Wrak zostanie pod-

niesiony z dna jeziora najwcześniej w środę. Gdzie zostanie przewieziony - zdecydować prokurator.

Ciało kobiety odkryto poza wrakiem śmigłowca. Według strażaków kierujących akcją, w środku nie ma innych ofiar. Wrak leży na dnie jeziora podwozkiem do góry, część wirmika ukwiała w mule.

„Miejscę zaleźnienia śmigłowca jest oddalone o półtora kilometra od boi, którą postawiono w nie-

dziele pierwszego dnia działań” - powiedział starszy kapitan Marian Pożarowski ze straży pożarnej w Suwałkach. Strażacy-plewnonurkowie przeszukali 2,5 km kw. jeziora.

Śmigłowcem leciało 8 osób: siedmiu uczestników wycieczki z Kaliningradu i polski pilot. Mi-2 runął do jeziora w 10 minut po starcie z lotowiska koło hotelu Gołębiowski w Mikołajkach.

## Białoruś

## Wizyta Geremka do Mińska

Przewodniczący OBWE, minister spraw zagranicznych RP Bronisław Geremek przybędzie do Mińska z wizytą roboczą 27 lutego.

Śłużba prasowa białoruskiego MSZ podała, że porozumienie w sprawie programu wizyty zostało osiągnięte podczas rozmów wstępnych z przedstawicielami polskiego MSZ, którzy przebywali w stolicy Białorusi.

Wizyta ministra Geremka związana jest z inauguracją działalności grupy konsultacyjno-obszerniczej OBWE na Białorusi. Śłużba prasowa białoruskiego MSZ podkreśliła, że szef polskiej dyplomacji zostanie przyjęty w Mińsku przede wszystkim jako przewodniczący OBWE. W trakcie wizyty zostaną prawdopodobnie poruszone również problemy stosunków dwustronnych.

## Uwolnieni Polacy zapowiadają kontynuowanie pomocy dla Czechenii

Marek Kurzyniec i Krzysztof Galiński - dwaj z piątki Polaków uprowadzonych i więzionych prawie 2 miesiące w Czechenii - zapowiadają kontynuowanie pomocy humanitarnej dla Czechenii. Obaj uwolnieni tydzień temu Polacy spotkali się 16 bm. w Gdańsku z przedstawicielami trójmiejskich samorządów i „Caritas” Archidiecezji

Gdańskiej, którzy organizowali pomoc dla Czechenii.

Bardzo powściągliwie Polacy wypowiadali się na temat sprawców ich porwania. Zapowiadają zorganizowanie kolejnych konwojów dla domów dziecka w dotkniętym wojną rejonie Samaszek oraz sprowadzenie do Polski grupy czecheńskich dzieci.

Paweł Chojnacki, Krzysztof Galiń-

ski, Marek Kurzyniec, Dominik Piaskowski i Marcin Thiel przybyli do Czechenii 14 grudnia ub.r. z pomocą humanitarną dla mieszkańców Samaszek. 17 grudnia zostali porwani na drodze Grozny - Samaszk. Polacy przetrzymywani byli na terenie Groznego. Po 55 dniach, 9 bm., odbił ich z rąk porwawczy oddział specjalny czecheńskiej Narodowej Szluby Bezpieczeństwa.

## Pogoda

## Trwa wiosna w zimie

Trwa anomalia pogodowa. Od kilku dni, choć to połowa lutego, aura przypomina raczej wiosenną. W poniedziałek notowano w wielu rejonach kraju wysokie jak na tę porę roku temperatury maksymalne od 10 do 14 st.

Nie są to rekordy ciepła w lutym. W poprzednich latach m.in. w 1990 i 1993 r notowano w tym miesiącu temperatury przekraczające 20 st. - poinformował PAP w Zakładzie Prognoz

Długoterminowych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej.

Osobliwością tegorocznej zimy są nie tyle wysokie temperatury - co długotrwałość anomalii ciepła. Najpierw trwała ona od 20 grudnia do 24 stycznia. Ponownie wystąpiła 4 lutego i nadal trwa. Ten bardzo długi okres ciepła zdecydowanie zapewne o charakterze całej zimy, która może być jedną z cieplejszych w ostatnich latach.

## Obyczaje

## Tłusty Czwartek - początek końca karnawałowego szaleństwa

Tłusty Czwartek rozpoczyna ostatni, lecz zarazem najhuczniejszy tydzień karnawałowego szaleństwa. Zgodnie ze staropolskim zwyczajem, tego dnia można dać upust łakomstwu i do syta najeść się paczków i faworków. W dawnej Polsce słodkiemu obżarstwu oddawano się aż do tzw. kusego wtorku, by w Środę Popielcową rozpocząć 40-dniowy post.

Tłusty Czwartek, zwany też „cobreml” od wieków upływał na jedzeniu i piciu. Na stołach - podobnie jak dziś - nie mogło zabraknąć przede wszystkim smażonych na tłuszczu słodkich racuchów, chruszców i paczków. Podawano też kaszę i kapuszę ze skwarkami, tłuste mięsa i suto okraszone słoniną pierogi.

Tradycja tłustego ucztowania w ostatni czwartek karnawału wywodzi się z XVII-wiecznego Krakowa. Legenda głosi, że żył tam rajuca miejscy nazwiskiem Comber, który zwał się nad krakowskim przepokupkami - nakładał na nie grzywny, lżył i przetrzymywał w lochu. Gdy zmarł, kobiety urządziły na krakowskim rynku wielką zabawę - usmażyły góry paczków i faworków, raczyły się wódką, śpiewały i tańczyły. Od

tego czasu Tłusty Czwartek świętowano co roku.

Dawniej Tłusty Czwartek był tylko wstępem do szaleństwa, których kulminację stanowiły trzy ostatnie dni przed Popielcem. Nazywano je ostatkami, mięsopustem lub kusymi dniami, a wypełniała je zabawa przy suto zastawionych stołach. Chętnie odwiedzano karczmy, by potańczyć przy dźwiękach skrzypki, bębena lub harmonii.

Powszechnym zwyczajem było odgrywanie inscenizacji, w których zabijano postacie symbolizujące zimą. Jeszcze w XIX w. krakowscy mieszczanie ścinał Mięso-sopusta, w okolicach Gór Świętokrzyskich topiono bałwana lub słomianą kukłę. W kujawskich karczmach w „kusy wtorek” o północy „zabijano gajka” - przygrywającemu do tańca muzykanta na taczkach wywołano na „miejsce egzekucji” i pozorowano jego śmierć. Był to znak, że karnawał się skończył. Muzyka musiała umilknąć, ze stołów zniknęło tłuste jedzenie. Następnego dnia, w Środę Popielcową należało posypać głowę popiołem i pokornie rozpocząć 40-dniowy post poprzedzający święta Wielkanocne.



## MSZ RP przestrzega dziennikarzy przed wyjazdami do Czechenii

Ministerstwo spraw zagranicznych przestrzega wszystkich polskich obywateli, w tym również dziennikarzy, przed niebezpiecznym wyjazdem do Czechenii i zdecydowanie odradza podejmowanie wyjazdów do tego kraju - oświadczył w poniedziałek rzecznik MSZ Paweł Dobrowolski.

Rzecznik podkreślił, że w Czechenii nadal w rękach porwawczy znajdują się wielu obywateli innych państw i

że porwany są m.in. właśnie dziennikarze.

„MSZ nie może brać odpowiedzialności za nie konsultowane decyzje o wyjazdach do Czechenii, które mogą mieć dramatyczne konsekwencje i skłonić się źle” - powiedział Dobrowolski, apelując do osób planujących takie podróże o wcześniejsze kontaktowanie się z ministerstwem.

„Dziennikarze zamierzający udać

się do Czechenii muszą mieć świadomość, że ubiegłotygodnio w pomyślnie uwolnienie z rąk porwawczy piątki Polaków nie gwarantuje, iż takie działania zawsze będą kończyły się sukcesem” - stwierdził rzecznik MSZ. Skomentował w ten sposób otrzymaną przez resort informację o planowanej wyjeździe do Czechenii dziennikarzy przygotowujących program telewizyjny.



WCZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

## RAPORT OŚRODKA STUDIÓ WSCHODNICH

## Rosja nuklearna

Ostatnio telewizja rosyjska pokazała jednostkę wojsk rakietowych, gdzie można się było dostać przez rozpadający się plot. He jest takich jednostek na terenie Rosji, nikt nie wie.

Gwałtowne zaostrezenie konfliktu w Iraku i Zatoce Perskiej doprowadziło do zerwania stosunków między Moskwą a Waszyngtonem. Konsultacje „ostatnie szanse”, prowadzone za pośrednictwem gorącej linii, nie tylko nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, lecz jeszcze bardziej zaostrzyły sytuację. Na Morzu Barentsa, niepokojąco blisko rosyjskich brd morskich, tworzących tzw. Północny Bastion Strategiczny - zarejestrowano obecność amerykańskich atomowych łodzi podwodnych zdolnych do przenoszenia broni strategicznej. W odpowiedzi Moskwa skierowała w stronę zachodniego wybrzeża USA kilka swoich tzw. podwodnych krążowników strategicznego przeznaczenia, w tym znowudowaną przed tygodniem jednostkę najnowszej, IV generacji - łódź podwodną „Jurij Dolgorukij”.

W tym czasie siły NATO dokonały już zgrupowania na wschodnich rubieżach w Europie Środkowej i były gotowe wypełnić swoje zobowiązania gwarantów bezpieczeństwa wobec Ukrainy. W odpowiedzi prezydent Rosji - naciskany przez własnych „jastrebów” i zgodnie z obowiązującą doktryną wojenną - wydał rozkaz dokonania pierwszego prewencyjnego uderzenia nuklearnego na siły przeciwnika. Niedługo po pierwszej eksplozji rosyjskie stacje radiolokacyjne przekazały do Centralnego Punktu Dowodzenia meldunek o wystąpieniu kilku amerykańskich rakiet międzykontynentalnych. Po jego sprawdzeniu na kontynentalny został on przekazany do systemu „Kazbek”, automatycznie kierującego siłami strategicznymi.

Wykorzystują odmienne metody liczenia. I tak, według najnowszego, oficjalnego raportu MOU (Memorandum of Understanding) dotyczącego realizacji układu START Rosja posiada obecnie 1490 strategicznych środków przenoszenia broni jądrowej z 6750 głowicami nuklearnymi o łącznej mocy około 4107 megaton.

Nieco inne wielkości podają eksperci z organizacji Greenpeace. Według ich wyliczeń, pochodzących z kwietnia 1996 r., w dyspozycji Rosji znajduje się obecnie 7235 strategicznych głowic jądrowych oraz około 3200 głowic „niestrajczych”. Poza tym - twierdzą oni - w rosyjskim arsenale nuklearnym znajduje się dodatkowo od 7000 do 13 000 tys. głowic oczekujących na demontaż.

Późniejsze dane przedstawione w raporcie Natural Resources Defense Council (NRDC) i opierające się na informacjach z końca 1996 r. - podają jeszcze inne wielkości: 7622 głowice „strategiczne”, około 5100 głowic „niestrajczych” oraz 12 278 głowic znajdujących się w rezerwie lub oczekujących na demontaż. Uwzględniając dużą margines błędów, można więc przyjąć, iż w rosyjskim arsenale nuklearnym znajduje się obecnie około 7000 głowic strategicznych, około 5500 „niestrajczych” oraz dodatkowo blisko 12 000 głowic strategicznych i taktycznych, przeznaczonych do demontażu.

W sumie z ponad 11 000 głowic nuklearnych, jakie Rosja posiadała w 1990 r. (ostatnim roku istnienia ZSRR), obecnie w stanie gotowości operacyjnej znajduje się tylko około 6000 głowic. Oznacza to, że w przypadku gdyby Duma Państwowa ratyfikowała układ START II, liczba głowic musiałaby zostać zredukowana do około 3000.

## Zmiany w arsenale

Raport OSW zwraca uwagę na jeszcze jedno istotne zjawisko: zmiany w strukturze arsenaku nuklearnego Rosji. O ile na początku lat osiemdziesiątych około 70 proc. potencjału strategicznego Moskwy stanowiły rakiety typu ziemia-ziemia, o tyle obecnie ich udział zmalał do niespełna 50 proc. Odpowiednio zwiększył się natomiast udział dwóch pozostałych elementów tzw. triady nuklearnej: pocisków wyrzylanych z okrętów podwodnych (z 20 do ponad 30 proc.) oraz rakiet i bomb lotniczych (z 7,5 do blisko 20 proc.). Zdaniem ekspertów OSW przesunięcia te są związane z realizacją kolejnych umów rozbrojenowych, które dotyczą głównie rakiet ziemia-ziemia.

Podstawą rosyjskiej potęgi nuklearnej nadal jednak pozostają międzykontynentalne rakiety balistyczne ziemia-ziemia (ICBM) i nie należy oczekiwać, aby w najbliższych 5 latach zaszły tu jakies zasadnicze zmiany. Po pierwsze - brak środków na ich przeprowadzenie, a po drugie - jak stwierdza raport - nie ma takiej potrzeby. Przynajmniej do czasu ratyfikacji przez Rosję układu START II.

W rosyjskim arsenale znajduje się pięć podstawowych typów rakiet ICBM. Są to: SS-18, -19, -24, -25 i -27. Moskiewskie i zachodnie źródła zgodnie podają również liczbę rakiet znajdujących się w wyrzutniach lotniczych. Jest ich około 750, przy czym większość stanowi wielogłowicowe rakiety SS-18, -19 i -24. Liczba głowic, w które mogą one być uzbrojone, szacuje się na blisko 3500, co stanowi około 50 proc. arsenaku jądrowego Rosji.

Sytuacja ulegnie zmianie w przypadku pełnego wykonania postanowień układu START. Liczba rakiet SS-18 maleje wówczas z obecnych 180 do 154. Natomiast przy ratyfikacji układu START II, który eliminuje rakiety wielogłowicowe odpalane z wyrzutni lotniczych, powinny one zniknąć całkowicie. Część silników (ok. 90) wykorzystywanych obecnie do przechowywania rakiet SS-18 może być jednak przystosowana do umieszczenia w nich rakiet strategicznych najnowszej generacji, jednogłowicowych SS-27 (tzw. Topol-M), będących zmodyfikowaną wersją rakiet SS-25. Jest to obecnie jedyny produkowany w Rosji typ rakiet strategicznych, która od

polowy roku zaczęły być wprowadzane do arsenaku wojsk rakietowych. Dotychczas jednak wyprodukowano ich tylko od kilkunastu do kilkudziesięciu sztuk. Z pozostałych typów po ratyfikacji układu START II Rosja będzie mogła zatrzymać około 105 rakiet SS-19 oraz większość spośród 370 rakiet SS-25.

## Przyszłość należy do sił morskich

Zdaniem ekspertów przyszłość należy do sił morskich. Obecnie, jak podaje raport OSW, około 1/3 strategicznego arsenaku nuklearnego Rosji - tj. blisko 440 rakiet z 2400 głowicami jądrowymi - znajduje się na okrętach podwodnych. Rosyjska marynarka wojenna ma ich 26. 13 z nich to stopniowo wycofywane ze służby okręty klasy Delta III, 7 jednostki klasy Delta IV, a 6 mieści się w klasie Typhoon. Wszystkie znajdują się w bazach na Półwyspie Kola oraz na Kamczacie.

Jednostka przystosowana do przenoszenia rakiet balistycznych mającej typowo typ Burew. Budowa pierwszej łodzi tej klasy ruszyła w 1996 r. w stoczni w Siwierodwsku. Wiadomo, że będzie się nazywała „Jurij Dolgorukij”, ale jej wodowanie nastąpi dopiero w roku 2002, do służby zaś wejdzie w roku 2004, a i to pod warunkiem, że znajdą się pieniądze na sfinansowanie całego przedsięwzięcia.

Wreszcie lotnictwo strategiczne. W dyspozycji Rosji znajduje się obecnie 66 bombowców strategicznych. Wszystkie stacjonują w bazach lotniczych w Mozdoku, Ukrainie i Saratowie. Teoretycznie, jednorazowo mogą one zabrać 1388 rakiet z głowicami nuklearnymi, ale o niedużym i niewielkim zasięgu. To m.in. powoduje, że lotnictwo strategiczne traci na znaczeniu. Wprawdzie jego udział w rosyjskim arsenale jądrowym stanowi blisko 20 proc., ale obecnie nie produkuje się w Rosji żadnych nowych bombowców strategicznych.

## Taktyczna broń jądrowa

Najmniej informacji jest o rosyjskiej taktycznej broni nuklearnej - różnego rodzaju rakietach, torpedach, minach i bombach wyposażonych w ładunki jądrowe. Według niektórych źródeł Rosja ma ich w sumie około 4500, inni podają że 5500, a jeszcze inni, że około 10 000. Żadna z tych wielkości nie jest jednak pewna. Wiadomo jedynie, że rosyjska marynarka wojenna ma w swoim wyposażeniu co najmniej 20 rakietowych systemów taktycznej broni jądrowej, a w arsenale lotnictwa znajduje się około 2200 bomb atomowych. Z kolei w wojskach lądowych - jak podają autorzy raportu OSW - prawdopodobnie znajdują się około 150 wyrzutni rakiet taktycznych z głowicami jądrowymi, ale nie wiemy, ile tych rakiet jest. To samo dotyczy „jądrowej artylerii”. Specjaliści szacują, że w wyposażeniu wojsk lądowych znajduje się co najmniej kilkaset dział i haubic (kalibru 180 oraz 203 mm), przystosowanych do użycia ładunkami jądrowymi, ale nikt - poza Rosjanami - nie jest w stanie powiedzieć, jak duże są ich zapasy.

W styczniu 1992 r. prezydent Jelcyn jednostronnie zobowiązał się do likwidacji wszystkich taktycznych ładunków jądrowych bazujących na ładzie, połowy lotniczych i 1/3 morskich. Obecna rzeczywistość realizacji tego zobowiązania jest jednak praktycznie niemożliwa. Według informacji samych Rosjan obecnie są one w stanie zlikwidować rocznie 2000 taktycznych ładunków jądrowych, ale na przyszłość takie względy finansowe. Demontaż jednego ładunku kosztuje 10-15 tys. dolarów, a na realizację całego zobowiązania potrzeba przynajmniej 2 mld dolarów. (...)

Sławomir POPOWSKI  
„Rzeczpospolita”

## Piekiło przed lotniskiem

- Najpierw usłyszalam wielki wybuch, a potem niebo nagle zajaśniało - opowiadała 60-letnia kobieta, będąca świadkiem jednej z największych katastrof lotniczych w historii Japończyków.

W poniedziałek, podczas podchodzenia do lądowania w stolicy Japończyków, Tajpej, w odległości kilometra od lotniska rozbił się Airbus A-300 tajwańskich linii lotniczych China Airlines, wiozący urlopowiczów z indonezyjskiej wyspy Bali. Zginęli wszyscy, którzy znajdowali się na pokładzie: 183 pasażerów i 14 członków załogi.

Maszyna spadła na 12 domów mieszkalnych, podpalając je i raniąc mieszkańców. Siedmiu z nich zginęło pod gruzami własnych domów.

Większość szczątków samolotu została rozrzucona na obszarze 100 metrów kwadratowych. Teren ten został dosłownie zasypany poszarpanymi i zakrwawionymi ciałkami pasażerów, szczątkami ubrań i resztkami bagażu.

Dwie godziny po wypadku ratownicy wycofnęli z wraku żywe niemowlę.

MAR, (REUTERS, AFP)  
„Super Express”

## Koński problem Małego Rycerza

Zbigniew Zamachowski jest ostatnio w bardzo wojowniczym nastroju. Niedawno skończył zdjęcia do filmu „Demony wojny” (w marcu na ekranach kin). Rozbił się w nim jeepem, strzelał, wysadzał w powietrze samochody, latał helikopterem. Teraz, na planie „Ogniem i mieczem”, będzie walczył z Bohunem.

Aktor, grający Wolodyjowskiego w filmie Jerzego Hoffmana, miał na planie „Ogniem i mieczem” prawdziwy orzech do zgryzienia.

Zamachowski nie przepada bowiem za końmi i nie najlepiej sobie z nimi radzi. Kiedyś na hasło ulubione zwierzę odpowiedział: „Nie koń!”. W „Ogniem i mieczem”, gdzie wiele scen będzie kręcić na koniu, musiał jakoś swój „koński” problem rozwiązać. Nikt zresztą nie ma wątpliwości, że z koniem czy bez aktor będzie w filmie świetny.

Zbigniew Zamachowski przeszedł w szkole aktorskiej naukę jazdy konnej i szermierki. Nie są to jednak wystarczające umiejętności, aby podobać twardej Małemu Rycerzowi. Dlatego końscy specjaliści wciąż udzielają aktorowi rozmaitych lekcji. Ma on także nadzieję, że tak częste kontakty z tymi zwierzętami sprawią, że i on w końcu polubi konia.

Pan Wolodyjowski w wykonaniu Zbigniewa Zamachowskiego ma być kontynuacją postaci, którą stworzył Tadeusz Łomnicki w filmach „Pan Wolo-

dyjski” i „Potop”. Zamachowski będzie więc jeździł na białym koniu, poruszał wąsikami, demonstrował podobne sztuczki szermierze jak jego poprzednik. Nawet jego strój jest dokładnie odwrotnym kostiumem Tadeusza Łomnickiego z „Potopu”.

Kiedyś w jednym z wywiadów Zbigniew Zamachowski szczerze wyznał, że w młodości czytał „Pana Wolodyjowskiego” i „Potop”, ale jakoś omiął „Ogniem i mieczem”. Teraz, zapewnia, zaległości w lekturze Trylogii Sienkiewicza już nadrobił.

Zbigniew Zamachowski ur. 17.07.1961 r. Debiutował w „Wielkiej młodości” (1981) z udziałem zespołu Manana. Zagrał m.in. w filmach: „Bał na dworcu w Koluścach”, „Seszele”, „Ucieczka z kina Wolność”, „Trzy kolory: Biały”, „Zawroćnięty”. Żonaty. Z drugą żoną, aktorką Aleksandrą Justą, ma dwoje dzieci: 3-letnią Marysię i 10-miesięcznego Antosia.

MW

„Super Express”

## Ucięte ogony... odrastają

Sensacyjne odkrycie amerykańskich naukowców szansą dla człowieka? Myszom odrastają ucięte ogony! Ale nie wszystkim. Tylko tym, które powstały z genetycznych manipulacji. Tego sensacyjnego odkrycia dokonano przypadkiem.

Genetycy przypuszczają, że są na tropie odkrycia, które może umożliwić odrastanie odciętych nóg i rąk.

## Wszystko przez przypadek

Odkrycia dokonano przypadkiem. Naukowcy z Instytutu Wistar w Filadelfii prowadzili badania nad stwardnieniem rozsianym.

W tym celu sprowadzono kilkadziesiąt zmienionych genetycznie myszy. Te właśnie myszy specjalnie oznaczono. Przedziurkowano im uszy, i ku ogromnemu zaskoczeniu naukowców, powstałe otwory zarozyły bardzo szybko i bez żadnych śladów.

## Podejrzana laborantka

Ellen Heber-Katz, kierowniczka instytutu, podejrzewała nawet swoją laborantkę, że nie przekuliła grzyzoniom uszu. Normalnie po takim zabiegu powinien pozostać ślad w postaci przynajmniej blizny.

## Przełom w medycynie

Eksperyment więc powtórzono. Po tem odcinano myszom fragmenty ogonów. U trzech czwartych z nich ubytek ogona odrósł.

Zdaniem Heber-Katz może to oznaczać przełom w medycynie. Odcięte kończyny odrastają pazdoma. Ale u ssaków - w tym u człowieka - ta zdolność zanika.

Amerykańscy naukowcy podejrzewają, że winien jest nasz system odpornościowy. Broni on nasz przed rakiem - ale jednocześnie nie pozwala na pełną re-

generację zniszczonych tkanek.

Nie narodzone dzieci we wczesnym stadium rozwoju posiadają taką zdolność. Zanika ona jednak w trakcie rozwoju płodowego.

\*\*\*

## Nie wiadomo, czy to się uda

Mówi Henryk Rebandel, adiunkt w Zakładzie Biologii warszawskiej Akademii Medycznej: „Jeśli odkrycie Amerykanów okaże się prawdziwe, może to być bardzo duża rzecz. Prawdopodobnie da się ich pomysły wykorzystać do regulacji tempa regeneracji ran pooperacyjnych. Wiadomo, że im szybciej się one goją, tym lepiej dla pacjenta. - Czy się uda się doprowadzić do tego, że człowiekowi odrósł ucięta noga?”

Naukowcy mają takie pomysły. Potrafimy już sklonować całego osobnika. Dlaczego więc nie zrobić tego z częścią ciała? Mówiąć bardzo ogólnie, wzrost organizmu przypomina program komputerowy. Pewne zjawiska zachodzą w ściśle określonej kolejności jedno po drugim. U niektórych organizmów proces ten można powtórzyć. Zabom odrastają odcięte kończyny. Być może ten właśnie kierunek badań pozwoli doprowadzić do tego samego u człowieka. Ale czy to się uda - nikt tego nie może teraz powiedzieć!

KJ, (REUTERS)  
„Super Express”

## Czy tak właśnie wyglądał początek III wojny światowej?

## Argumenty do odrzucenia

O Związku Radzieckim mówiono, że jest Górną Wólą z broni atomową. Rosja odziedziczyła po nim prawie cały arsen nuklearny, ale nikt już nie żartuje. Obaw jest znacznie więcej. Dotyczą one głównie stanu technicznego i skuteczności kontroli nad rosyjskimi systemami jądrowymi, a także niebezpieczeństwa rozpowszechniania technologii i materiałów nuklearnych. Niepokoju polityków budzą również możliwość destabilizacji sytuacji politycznej w samej Rosji i - choćby hipotetycznie - groźba dojścia do władzy nowego cara-dyktatora, pokroju Władimira Zyrnowskiego.

Jest - wreszcie - dodatkowy powód do obaw. Kilka tysięcy, nawet przestraszonych głowic jądrowych, którymi Moskwa dysponuje - ciągle jeszcze stanowi potencjał nuklearny porównywalny z amerykańskim. Dla Rosjan jest to dziś główny atut ich mocarstwowych aspiracji i argument „nie do odrzucenia” w sporach politycznych. Moskwa, szukając dla siebie miejsca w nowym świecie, a przy tym dążąca do rewizji układu geopolitycznego, powstałego po zimnej wojnie i rozpadzie radzieckiego imperium, chętnie się do tego argumentu odwołuje. Powoduje to niepokojące obniżenie prognozy dopuszczalności użycia broni jądrowej, co niedwuznacznie wynika z przyjętej w polowie lat dziewięćdziesiątych rosyjskiej doktryny wojennej.

Piszą o tym autorzy specjalnego raportu „Rosyjska broń jądrowa. Doktryna, struktury, uzbrojenie”, przygotowanego w Warszawie przez Marka Menkiszaka, Leszka Szerepię i Witolda Paskę. Opracowanie to - chyba pierwsze tego rodzaju w naszym kraju - powstało na podstawie dostępnych, publikowanych materiałów rosyjskich i zachodnich. Warto się z nim zapoznać, choćby dlatego, że po integracji z NATO Polska - jako „kraj graniczny” sojuszu - stanie wobec zupełnie nowych wyzwań.

## 4107 megaton

Zaczynają od określenia rzeczywistej wielkości rosyjskiego arsenaku jądrowego. Jak piszą autorzy raportu OSW, podanie dokładnej liczby rosyjskich rakiet, bomb i pocisków z głowicami nuklearnymi jest praktycznie niemożliwe. Wynika to stąd, iż publikowane materiały opierają się na danych pochodzących z różnych okresów i



## Kresowe imiona 80-lecia niepodległości Polski

## Wilnianin Kazimierz Szot - wciąż w szeregu

Mimo sędziwego wieku, ma 94 lata (ur. w 1904 r.) zachował doskonałą pamięć i konydę do pozarodzzenia. Nie odmawia łączka kontaktu i dużego kubka czarnej kawy, papierosa jeszcze wypali i... snuje nie wspomnienia z ekspresją młodego żołnierza Armii Polskiej, którym był w latach walki o niepodległą Polskę. Obecnie, w czasie przypadającej w tym roku 80 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, jest bodajże jedynym z jeszcze żyjących w Wilnie i na Wileńszczyźnie bezpośrednich uczestników tego historycznego wydarzenia. I to nie byle jakim, ale związanym z polskim lotnictwem wojskowym od zarania jego powstania.

Z cudem ocalonej, częściowo spalonej podczas niszczenia dokumentów, których odnalezienie przez NKWD mogło stać się nieszczeniem dla całej rodziny, legitymacji członkowskiej nr 601 Kazimierza Szota, wydanej mu 4 sierpnia 1938 r. w Wilnie przez Związek byłych Ochotników Armii Polskiej: stopień wojskowy - szeregowiec, była formacja ochotnicza - 1 pułk lotniczy, rodzaj broni - piechota, przysiadł - do 85 p.p., zawód cywilny - stolarz, adres - Wilno, ul. Majowa 58... Podpis: Prezes Zarządu Głównego Zw. b. Ochotników A.P. w Warszawie gen. bryg. Bronisław Bohaterewicz (zamordowany w Katyniu).

Od tego czasu bardzo wiele się zmieniło w życiu p.Kazimierza, podobnie jak i w samym Wilnie, jego rodzinnym mieście. Tutaj, w domu rodziców, przyszedł na świat. Ich dawna ul. Majowa stała się Markuciu g-ve (od znajdującego się w sąsiedztwie Markuś), a stary ojczysty dom, w którym K.Szot nadal mieszka z córkami Haliną i Krystyną, znalazł się na zaułku Majowym (Gegużes).

- W czasach carskich w swojej rodzinnej dzielnicy chodziłem do polskiej tajnej szkółki, która znajdowała się w domu pani Wasilczykowej, katechizm uczyła pani Karczewska - Kazimierz Szot opisuje się kolejnym raz doskonałą pamięcią. - W 1914 r. uczyłem się w rosyjskiej szkole koło kościoła Bernardynów. Umiera ojciec, przy chorą matkę zostało nas siedmiu dzieci. Wybuchła pierwsza wojna światowa. W domu coraz trudniej. Zostaje wysłany na wieś koło Lidy, skąd pochodził mój ojciec. Tutaj też bieda. Oberwany, głodny wracam do Wilna. Pomocną rękę wyciąga ksiądz naszej parafii Kretowicz od Bernardynów. Trzech moich braci urządził w ochronce na Dobrej Radzie. W Wilnie panuje chłód i głód, ludzie puchną i umierają śmiercią głodową. Całymi nocami z rodzeństwem stoję w kolejkach po byle jedzenie...

I oto w zyciorysie p. Kazimierza następuje wątek militarny.

- 16 kwietnia 1919 r. koło naszego domu ukazuje się zwiad Wojska Polskiego, natrafia na mnie, malca wileńskiego. Żołnierze są zaskoczeni: skąd znam polski. Odpowiadam: Jestem z Wilna. Pytają drogę na Nieciecz, kładą do ziemi przewody telefoniczne. Pomagam rozkopane miejscy przykrywać śmieciami. Pokazuję, gdzie się znajdują wojenne magazyny z granatami, mimi... Zwiadownicy każą mi trzymać język za zębami, że ich widziałem... 19 kwietnia 1919 r. na Wielkanoc, do Wilna goniąc bolszewików, wkraczają Polacy. Jako 15-letni chłopiec zaciągami się na ochotnika do Armii Polskiej...

...Kazimierz Szot znalazł się w 1 pułku lotniczym - w 4 eskadrze niszczycielskiej z Warszawy. Przeszedł z nią cały szlak bojowy. Zaczął od Lidy...

- Z początku nosiłem prowiant

dla lotników, potem przez cały czas byłem pomocnikiem szofera - wspomina p.Kazimierz. - W latach 1919-1920, na szlaku walk w tę i tamtą stronę, z 4 eskadrą byłem w Brześciu, Wilnie, Mińsku (tutaj zatrzymywaliśmy się w majątku Wańkowiczów), Połocku, Dokszycach, Białymstoku, Bydgoszczy, Toruniu, Parafianowie, Mińsku Mazowieckim, Warszawie... Woziliśmy amunicję, ludzi... Dobrze pamiętam Warszawę tamtych groźnych czasów - Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat, Koszykową - tu stała artyleria, na Mokotowie było lotnisko - tu stacjonowała nasza eskadra. Gdy po latach byłem w Warszawie, nie poznałem tego miejsca.

Nasza 4 eskadra liczyła 7 samolotów - francuskich i amerykańskich, a powinno być 9. Mieliliśmy wspaniałych lotników, oficerów poczynając od szefa eskadry - Mańko. Byli to: Balcerak, Tarnowski, Wlazowski, Sielicki, Kuczyński, Buckiewicz, Niekraszewicz. Kapitan Niekraszewicz po tragicznej śmierci spoczął na Cmentarzu Bernardynów w Wilnie. Był wileńszczyźnianinem. Z bliska widziałem gen. Hallera (hallerczycy przybyli z Francji, służyli w naszej eskadrze), dowódcę naszego frontu gen. Szepetyńskiego, spotykałem się z księdzem biskupem, kapelanem żołnierzy kresowych Władysławem Bandurskim...

Po zakończeniu działań wojennych znowu znalazłem się w Lidzie, gdzie potem stacjonowałem 5 pułk lotniczy, którego jednostki były też na Porubanku w Wilnie. 28 czerwca 1922 roku wróciłem do Wilna, do cywila. Tutaj los znowu zetknął mnie z ks. biskupem Bandurskim. Mój brat Bolesław Szot, uczestnik walk niepodległościowych, sierżant Wojska Polskiego, po powrocie z wojny nie mógł znaleźć pracy. Zwrocił się o pomoc



do Bandurskiego, który pełnił służbę duszpasterską w Wilnie. „Wracając do domu, wszystko będzie w porządku” - powiedział. Tak też się stało...

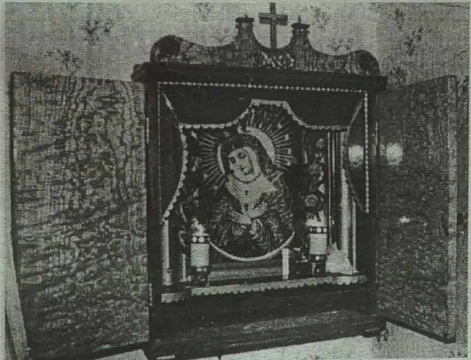
We wrześniu 1939 r. Kazimierz Szot kopał okopy na Ponarach. Miała tu stanać artyleria. Niestety, Wilna nie było już komu bronić. Po przyjęciu sowietów umknął wywózki: „W naszej dzielnicy mieszkali sami Polacy, nikt więc nie spytał...”. Inaczej się ułożyły losy brata Bolesława. Do 1939 r. pracował jako zawiadowca stacji w Ignalinie. Sowietci wywieźli

go wraz z rodziną do Pskowa (Rosja). Po agresji niemieckiej znaleźli się w szarych na robotach przymusowych w Niemczech. Po wyzwoleniu osiedlili się we Wrocławiu. Syn, Eugeniusz Szot, został majorem WP, służył w Dęblinie, wnuk Wiesław kontynuuje tradycję wojskowe rodziny, zapoczątkowane na Wileńszczyźnie.

W podzięce dla Opatrzności, Kazimierz Szot, który całe życie pracował jako stolarz, wykonał własnoręcznie miniaturową kopię Matki Boskiej Ostrobramskiej i umieścił ją w rodzinnym domu. Otczynowi troskliwie opieką córek Haliny i Krystyny p.Kazimierz, kawaler medalu „Polska swemu obrońcy” i Odnaki Ofiarnych O.K.O.P. 1920 r., nadanej przez Obywatelski Komitet Obrony Państwa, wciąż jest w szeregu, pamięta bowiem o tym, co przeżył, o swoich towarzyszach broni i 140 polskich lotników poległych na polu chwały w latach 1918-1920.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIACH: Kazimierz Szot (stoi pośrodku) razem z towarzyszami broni (Wilno, 12 stycznia 1921 r.); „Pralimy bolszewików jak należy” - mówi wiarus; dzieło p. Kazimierza - kapliczka Matki Boskiej Ostrobramskiej. Fot. Marian Paluszkievicz



## Kronika kulturalna

## 31 maja - jubileuszowy festyn „Kwiaty Polskie”

W ub. niedzielę w Polskiej Galerii Artystycznej „Znad Wilni” w Wilnie Jan Mincewicz przeprowadził dla kierowników polskich zespołów artystycznych seminarium, poświęcone sprawom zbliżającego się Festynu „Kwiaty Polskie”. Będzie to impreza szczególna - jubileuszowa, bo oto w Niemenczyźnie w dniu Zielonych Świątek po raz dziesiąty spotkają się najlepsze polskie zespoły Wileńszczyzny. Stąd też troska o licznijszą udział uczestników i o wysoki poziom wykonawstwa. Omówiono wiele kolejnych raz sprawy repertuarowej, organizacyjnej, przebieg festynu, kwestie wystroju estrady, obecności na niej zespołów, a także poprzedzające

przedsięwzięcia - wystawę ludowego rękodzieła, przemarsz zespołów i wiele innych spraw związanych z tym świętem, które zdaniem zawsze licznie jest odwiedzających gości z Polski jest, „wspaniała lekka patriotyzmu, którego musimy się tu uczyć”. Warto też przypomnieć, że „Kwiaty Polskie” stały się inspiracją dla polskiego Mragowa, gdzie na wzór Niemenczyzny zaczęto organizować festiwale kultury kresowej.

Podczas seminarium mówiono też o innej polskiej imprezie - Świecice Pieśni i Poezji Religijnej „Ciebie, Boże, wysławiamy”.

Ku uwadze tych, którzy nieobecni byli na seminarium: eliminacja do Święta Pieśni i Poezji Religijnej odbędą się 29 marca br. w lokalu Wileńskiej Szkoły Średniej nr 5. Pocz. o godz. 15.00. Samo Święto najprawdopodobniej przeprowadzone zostanie w drugim dniu Święta Wielkanocnych (13 kwietnia)

w kościele Ducha Św. w Wilnie. „Kwiaty Polskie”: przeglądy zespołów odbędą się w dniach 17-21 marca. Jan Mincewicz zobowiązał się do każdego zespołu przyjechać osobiście, zgodnie z ustalonym podczas seminarium harmonogramem. Do wiadomości nieobecnych: podajemy telefony Jana Mincewicza, aby móc zawnieszać umówić się co do dnia i godziny przeglądu: w dzień - 22-53-76, wieczorem - 34-16-91, fax - 62-91-12.

Jeszcze jedną, bardzo ważną kwestię poruszono. Dotyczy ona wystawy prac twórców ludowych Wileńszczyzny. Chodzi o to, że „Kwiaty Polskie” są doskonałą okazją do zaprezentowania bogactwa rękodzielnicstwa naszych terenów. W tym barzo ważną rolę mogą odegrać właśnie kierownicy polskich zespołów pieśni i tańca, którzy są najbardziej zorientowani w terenie i widzą, kto z miejscowych ludzi uprawia jakikolwiek rodzaj

sztuki ludowej, ewentualnie ma w swym domu stare przedmioty ludowego rękodzieła i gotów jest wypozyczyć je na wystawę. Nad jej organizacją i przebiegiem czuwa pan Michał Trzeszyński. Podajemy nr telefonu, pod którym można z nim się skontaktować: 567-665.

Do spraw Festynu będziemy wracali na naszych łamach.

## Orkiestra Koncertowa Wojska Polskiego wyjechała, będziemy długo ją pamiętali

Ogromne wzruszenie i wielka radość sprawiła wileńszczyźnianom, a także słuchaczom w Kownie oraz mieszkańcom Turgiel i Solecznik Orkiestra Koncertowa Wojska Polskiego im. Stanisława Moniuszki. Warszawa przy każdym razem prezentowała zróżnicowane programy, w których znalazły się ar-

cydyla klasyki polskiej i obcej, a także najpiękniejsze i najbliższe sercu melodie polskie. Ktoś w Filharmonii Narodowej w Wilnie powiedział: nie daj mi jeść, a daj posłuchać „Pierwszą brygadę”.

Na stojąco zgotowano owację zespołowi w Wilnie. Podobnie dzieło się w terenie. Kościół w Turgielach był przepelniony, Dom Kultury w Solecznikach - również. To święto muzyki, które zbiegło się z 150 rocznicą pierwszego wystawienia w Wilnie dwukrotowej Moniuszkowskiej „Halki”, przygotowało nam Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Moniuszki z prezes-dyrektor Apolonia Skakowską na czele i przy aktywnym udziale sponsorów, których już wymienialiśmy na tych łamach.

Goście złożyli kwiaty i zagrali przy pomniku swego patrona - Stanisława Moniuszki. Na Rossie orkiestra warszawska złożyła kwiaty na grobie Matki i Serca Józefa Piłsudskiego.

H. J.



**P**odobno pewnego razu Marilyn Monroe rzekła do Alberta Einsteina: „Czy nie byłoby cudownie, gdybyśmy mieli dziecko piękne jak ja i inteligentne jak ty?”. „Byłoby wspaniale, ale co zrobimy, jeśli będzie odwrócić”, odpowiedział genialny (i złośliwy) fizyk.

Dziedziczenie zawsze było loterią. Przypadek decyduje, czy dziecko będzie bardziej podobne do mamy, czy do taty, a może odziedziczy charakter dziadka. Naukowcy różnych specjalności, genetycy, etiologowie (badacze zachowań), psychologowie i psychiatrzy, coraz bliżej są wyjaśnienia sekretów tego „toto-lotka” dziedziczności. Zapewne już za kilka lat będą w stanie określić, jaką rolę odgrywają w nim geny, a jaką wpływy środowiska. Obecnie trwają intensywne analizy aparatu genetycznego człowieka. Niektórzy specjalści twierdzą, że podczas badań ludzkiego DNA (kwasu dezoksyrybonukleinowego) odkryli geny odpowiedzialne za homoseksualizm, ciekawość, nadpobudliwość, alkoholizm, agresję, otępienie czy temperament. Być może tylko kwestia krótkiego czasu jest zidentyfikowanie spośród około 100 tysięcy ludzkich genów tych, które sterują inteligencją, uzdolnieniami muzycznymi czy nawet szczęściem. Nie wiadomo jednak, czy geny te rzeczywiście istnieją. Osobowość ludzka jest bowiem wynikiem niezwykle skomplikowanego współdziałania materiału genetycznego ze środowiskiem zewnętrznym.

Przed ponad 100 laty badacz dziedziczności Grzegorz Mendel twierdził, że podczas zapłodnienia

### geny ojca

i matki równomiernie mieszają się ze sobą. Dziś wiadomo, że klasyczne zasady dziedziczności Mendla nie do końca są prawdziwe. Naukowcy wykryli na przykład, że dla dziecka ryzyko zachorowania na alergię jest większe, jeśli na dolegliwość tę cierpi matka. Gdy alergikiem, np. astmatykiem, jest ojciec, dziecko zagrożone jest w mniejszym stopniu. W przypadku cukrzycy ryzyko dla dziecka jest dwa, a niekiedy nawet czterzy razy większe, jeśli odpowiedzialny za tę chorobę gen odziedziczył po ojcu niż po matce.

Częściowo powyższe zagadki wyjaśniło odkrycie w 1990 roku tzw. „genów charakterystycznych”. Według niemieckiego magazynu „Focus”, zdumiało ono genetyków tak, jak fizyków zaskoczyłyby znalezienie drzew, których owoce nie spadają na ziemię, lecz lecą do góry. Te osobliwe geny charakterystyczne w pewnym sensie „wiedzą”, czy pochodzą od ojca czy od matki. Innymi słowy, aktywne są tylko w chromosomach, przekazanych przez ojca, w chromosomach pochodzących od matki pozostają „milczące”. Sytuacja może też przedstawiać się odwrotnie. „Do tej pory dostzegamy tylko wierzchołek góry lodo-

Psychiatra David Skuse uważa, że słynna tak zwana „kobieca intuicja” i zdolność do zachowań społecznych zapisane są w chromosomie X, przekazywanym przez ojców. Chłopcy otrzymują chromosom X wyłącznie od matek, a więc brak im kobiecej wrażliwości. „Oczywiście także mężczyźni mogą nauczyć się zachowań społecznych”, zapewnia londyński psychiatra. Dotychczas nie udało się jednak zidenty-



*Czy geny sterują intuicją, agresją, a nawet szczęściem? Naukowcy na tropach zagadek dziedziczenia*

## Wielka loteria z DNA

Matka i córka często mają takie same zdolności i zainteresowania. Powodują to jednak nie tylko geny, ale także wychowanie i środowisko. Dzieci chętnie bowiem przejmują zajęcia i zainteresowania swych rodziców, np. uprawianie określonego sportu, bez specjalnych „zdolności genetycznych” w tym kierunku.



### Na tropie genów szczęścia

Zdaniem neurologów, biologów molekularnych i psychologów, także szczęście zapisane jest w aparacie genetycznym. Ludzkimi emocjami sterują dziesiątki, a może nawet setki genów. Najnowsze przełomowe badania dowiodły, że te same geny, które powodują krótkotrwałą burzę zmysłów, zwaną szczęściem, odpowiedzialne są także za kluczowe cechy charakteru, takie, jak: optymizm, ciekawość czy pogoda ducha. „Już niedługo uda nam się odnaleźć pierwsze geny szczęścia”, twierdzi amerykański badacz Dean Hamer na łamach fachowego czasopi-

sma „Nature Genetics”. Obecnie największe zainteresowanie naukowców budzi gen, odpowiedzialny za tworzenie się w mózgu dopaminy, substancji, która wydziela jest najczęściej wtedy, gdy ogarnia nas fala zadowolenia. Badacze izraelscy przeanalizowali budowę tego genu u 124 osób. Okazało się, że ludzie, u których występuje dłuższy wariant „genu szczęścia”, są zazwyczaj radošni, spragnieni przygód i nowych wrażeń. Natomiast osoby z wariantem krótszym, okazywały raczej spokój i zamilowanie do uporządkowanego życia.

wej”, twierdzi Gilean McVein z uniwersytetu w Edynburgu (Szkocja). „Geny charakterystyczne” odgrywają bowiem ogromną rolę. Niektóre z nich aktywne są tylko w określonej tkance, np. w mózgu lub w pewnych okresach życia. W 1995 roku kalifornijski psycholog Nicholas Christenfeld, obserwując roczne niemowlęta, stwierdził, że prawie wszystkie one podobne są do ojca, nie do matki. Prawdopodobnie zjawisko to ukształtowało się w przeciagu milionów lat ewolucji. Dzięki temu podobieństwu mężczyzna nabierał pewności, że to on jest ojcem, a więc troskliwie opiekował się maluchem. Powyższy ten fenomen spowodowały zapewne „geny charakterystyczne”, które później przestały być aktywne i podobieństwo zanikało. Ta „zmiennosc” genów nie ułatwia bynajmniej pracy naukowcom.

Tym niemniej, jak twierdzi Gilean McVein, uczeni rozpoczęli właśnie nowy etap badania genów i ich wpływu na rozwój mózgu, jak również ludzkich zachowań. Eric Keverne i Azim Surani z Cambridge wyhodowali

### embriony myszy,

częściowo mające normalny materiał genetyczny, częściowo jednak geny pochodzące wyłącznie od ojca lub od matki. Wyniki tego eksperymentu okazały się rewelacyjne:

\* Komórki z wyłącznie ojcowo-

skimi genami tworzyły tzw. „mózg emocjonalny”, czyli część systemu limbicznego, odpowiedzialną za życie uczuciowe, seks, agresję i odżywianie się.

\* Komórki z genami pochodzącymi od matki koncentrowały się w korze mózgowej u ludzi, odpowiedzialnej za wyższe funkcje mózgu, jak mowa, pamięć i myślenie logiczne. Czy więc dziedziczyliśmy inteligencję po matce, natomiast instynkt i zdolności emocjonalne przekazuje nam ojciec? Niektóre badania zdają się na to wskazywać.

W czerwcu 1997 roku jako pierwszą wiadomość dnia telewizja CNN podała: „Dziewczęta dziedziczą kobiecą intuicję po ojcu”. Według dziennika „Washington Post” odkryty został „gen intuicji”. Światowe media rozgłoszyły w ten sposób wyniki badań brytyjskiego psychiatry Davida Skuse, opublikowane na łamach renomowanego magazynu „Nature”. Skuse przebadał w londyńskim Instytucie Zdrowia Dziecka 80 dziewcząt z syndromem Turnera. W ich komórkach znajdował się tylko jeden aktywny chromosom X, pochodzący od ojca lub matki, (w komórkach zdrowych kobiet znajdują się dwa aktywne chromosomy X). Dziewczęta dotknięte

syndromem Turnera mają niekiedy trudności z przystosowaniem się do życia w grupie. „Jakie było nasze zdziwienie, gdy okazało się, że największe takie problemy są udziałem dziewcząt, którym jedyny aktywny chromosom X przekazała matka”, opowiadał David Skuse. Wydaje się więc, że geny sterujące zachowaniami socjalnymi zlokalizowane są w chromosomie X i stają się aktywne tylko wówczas, jeśli córce przekazuje je ojciec. Mechanizm ten wyjaśnia, dlaczego chłopcy, zawsze dziedziczący chromosom X po matce, częściej

### cierpią na autyzm

i mają trudności w nauce.

Komentując badania Davida Skuse, dwoje naukowców z uniwersytetu w Cardiff (Walia) Peter McGuffin i Jane Scourfield, napisało: „Po raz pierwszy otrzymaliśmy dowód, że gen odgrywa rolę w różnicowaniu zachowań przedstawicieli obu płci. Stawia to pod znakiem zapytania obowiązujący dotychczas pogląd, że różnice te zdeteterminowane są kulturowo”. Obecnie naukowcy usiłują zlokalizować w chromosomie X te „socjalne geny”, na razie bez skutku. Badacze bliżej są natomiast wyjaśnienia fundamentalnej

kwestii: czy o ludzkich zachowaniach decydują geny, czy też wpływy środowiska? „Dziesięć lat temu wydawało się, że najważniejsze jest środowisko. Jeśli dziecko miało problemy, obwiniano rodziców”, wspomina Robert Plomin, genetyk z Londynu. Potem modne stały się badania porównawcze bliźniąt jednojajowych, a dominującą rolę przynosił genom. Teraz jednak badacze starają się wykryć nie tyle oczywiste podobieństwo bliźniąt jednojajowych (więc identycznych genetycznie, czyli naturalnych ludzkich klonów), ile różnice między nimi. Jeśli na przykład bliźnięta takie układają puzzle, obserwatorowi wydaje się, że czynią to w sposób jednakowy. Jednak komputerowe badania pracy ich mózgow świadczą, że aktywność mózgową bliźniąt jest całkowicie odmienna. Amerykański neurobiolog Robert Sapolsky wysunął więc na łamach magazynu „Discover” wprost „heretyckie” wnioski: „Bliźnięta z takim samym materiałem genetycznym nigdy nie będą miały identycznych mózgow. Gen, który jest odinkiem DNA, nie wytwarza zachowań, emocji, czy szybkiego myślenia. On wytwarza tylko biało”. Przed determinizmem genetycznym ostrzega też Steven Hyman, dyrektor Narodowego Instytutu Zdrowia Psychicznego USA. Wskazuje on, że aczkolwiek strachem i agresją sterują tak środowisko jak geny, to jednak uwarunkowania kulturowe odgrywają większą rolę. W Rwandzie i na terenie byłej Jugosławii doszło do przerażających masakr, a przecież żaden samolot nie zrzucił na te kraje ładunku DNA...

Oczywiście nie wyszyscy eksperci są tego zdania. Dla Roberta Plomina geny mają

### kapitałne znaczenie

tak przy kształtowaniu się charakteru jak zdolności poznawczych. Jego zdaniem; już wkrótce zidentyfikowane będą poszczególne geny nawet w przypadku złożonych cech osobowości, formowanych przez kilka genów. Plomin głosi, że to, co uważamy za środowisko i wychowanie, w rzeczywistości sterowane jest przez DNA. Wychowanie jest bowiem zachowaniem, a zachowanie to genetyka, dowodzi Plomin: „Jeśli na przykład rodzice mają agresywnie dziecko, wówczas ich zachowaniem wobec tego dziecka sterują ich własne geny, które częściowo określają, czy są oni kochającymi i cierpliwymi, czy też raczej poręczymi i karzącymi rodzicami”.

Krzysztof KĘCIEK („Przegląd tygodniowy”)

## Badacze zidentyfikowali dotychczas około 5 tysięcy spośród 100 tysięcy ludzkich genów. Rola niektórych genów jest znana

\* Kolor oczu określa kilka genów. Gen sprawiaczy, że łączówka ma brązowy kolor, znajduje się prawdopodobnie w chromosomie 15, a gen odpowiadający za kolor zielony i niebieski w chromosomie 19. Pogląd, że kolor brązowy dominuje nad jaśniejszymi barwami, okazał się błędny. Mechanizm jest bardziej skomplikowany. To samo dotyczy koloru włosów - tylko rudy wydaje się dominujący.

\* Homoseksualizm być może jest uwarunkowany genetycznie. W 1993 r. amerykański badacz Dean Hamer uznał, że skłonność do osób tej samej płci powoduje region q28 chromosomu X. Najnowsze badania podały jednak w wątpliwość tę konkluzję.

\* Inteligencja może być zapisana w DNA. W 1996 roku Australijka Gillian Turner wystąpiła na łamach fachowego magazynu „Lancel” z sensacyjną tezą. Oto liczne geny odpowiedzialne za inteligencję umiejscowione są w chromosomie X, a więc mężczyźni dziedziczą inteligencję po matce. Powyższa hipoteza nie została wszakże dotychczas udowodniona.

\* Nie ma wątpliwości, że uszkodzenia i mutacje

materiału genetycznego powodują choroby dziedziczne. Tygodnik „Newsweek” opisuje dzieje amerykańskiej rodziny, u której mutacji uległ gen p53: „Nosiicielem zmutowanego genu był dziadek. W wieku 48 lat zachorował na raka trzustki, w dwa lata później już nie żył. Przedtem jednak przekazał zdeformowany gen swoim pięciorgu dzieciom. Najstarsza córka zapadła na raka piersi w wieku 22 lat i na nowotwór trzypięciorgu w wieku 34 lat. Kiedy syn osiągnął 54 rok życia, wykryto u niego guza mózgu. U drugiej córki rozwinął się rak piersi, gdy miała 32 lata. W rok później zmarła. A to tylko pierwsze pokolenie. Córka z rakiem piersi i trzypięciorgu wyszła za mąż. Urodziła dwie córki i syna. Zmutowany gen odziedziczyły obie dziewczynki. Chłopiec w wyniku szczęśliwego zbiegu okoliczności, niekiedy dopuszczalnego przez biologię, został oszczędzony. Starsza córka zachorowała na raka tkanki brzuszej, kiedy miała rok. Zmarła, nie doczekawszy urodzinowego tortu z dwiema świeczkami. U młodszej córki nowotwór pojawił się na udzie, gdy nie skończyła jeszcze lat trzech”.





**Litewscy tancerze na 8 miejsc**

Rosyjska para tancerza Pasza Griszczuk i Jewgienij Platow zdobyła złoty medal igrzysk w Nagano. Tym samym Rosjanie przeszli do historii jako jedyny duet, któremu udało się obronić tytuł mistrzów olimpijskich w tej konkurencji.

Pasza Griszczuk (dawniej Oksana) i Jewgienij Platow pierwszy raz na najwyższym stopniu podium w zawodach międzynarodowych stanęli podczas IO w Lillehammer w 1994 roku i od tamtej pory nie zostali przez nikogo pokonani. Przez wiele lat wspaniałej kariery czterokrotnie zdobyli tytuł mistrzów świata i trzy razy złoty medal mistrzostw Europy. Olimpijski triumf w Nagano ma być ich pożałowanym, bowiem zawodnicy ci już wcześniej zapowiedzieli zakończenie kariery. Odejdą więc niepokonani.

Poniedziałkowy program dowolny, w którym pojechali do utworu „Memorial Requiem” Michaela Nymana, wygrali bezdyskusyjnie. Za wrażeń artystycznych dostali dwie najwyższe noty (od sędziów włoskiego i francuskiego), pozostali sędziowie (w tym Polka Halina Gordon-Półtorak) przyznali im po 5,9. Po ich zejściu z lodu było niemal pewne, że olimpijskie złoto przypadnie właśnie im. Wprawdzie najwięksi rywale Andżelika Kryłowa i Oleg Owsiannikow, występowali jako następnicy, ale po owacjach publiczności dla Griszczuk i Platowa i decyzjach sędziów trudno było przypuszczać, aby ten drugi rosyjski duet zdołał zdetronizować obrońców tytułu mistrzowskiego. I rzeczywiście, Kryłowa i Owsiannikow wypadli dość blado przy swoich konkurentach i musieli zadowolić się „tylko” srebrem.

Doskonale pojechała para litewska Margarita Drobiazko - Povilas Vanagas, która zajęła 8 miejsce. Jest to bardzo duże osiągnięcie tej pary na Igrzyskach. Po występie szczęśliwi byli także Polacy Sylwia Nowak i Sebastian Kolasinski, którzy przed wyjazdem do Nagano zgodzili twierdzić, że najważniejsze dla nich będzie bezbledne wykonanie programu. Udało im się to, a 12 pozycja w olimpijskim debiucie z pewnością nie przynosi wstydu.

**W połowie stawki**

Norweg Thomas Alsgaard zwyciężył w biegu na dystansie 15 km na dochodzenie (czas łączny obejmuje biega

10 km techniką klasyczną i na 15 km techniką dowolną) - 1:07.01,7. Drugie miejsce zajął jego rodak Bjorn Daelie, który był pierwszy po biegu na 10 km. Trzecie miejsce okupował słynny Władimir Sminow z Kazachstanu.

Narciarz litewski Riczardas Panavas, który wystartował na 30 pozycji, stracił na tym dystansie cenne minuty i uplasował się na 42 miejscu - 1:12.36,3. Vladiaslav Zybalo zajął 51 miejsce. Polak Janusz Krzėzelok zakończył dystans na 53 miejscu.

Rosjanki wygrały bieg sztafetowy 4x5 km, przed ekipami Norwegii i Włoch. Polki uplasowały się na 13 miejscu.

Bieg biathlonistek na dystansie 7,5 km wygrała Rosjanka Galina Kuklewa. Wyrzuciła ona dwie reprezentantki Niemiec Uschi Disl i Katrin Apel. Polka Anna Stera zajęła szóste miejsce.

Mimo ciężkiego upadku podczas piątkowego zjazdu, Austriak Hermann Maier pewnie wygrał w poniedziałek supergigant. Drugie miejsce ex-aequo zajęli Szwajcar Didier Cuche i Austriak Hans Knauss.

Japończyk Kazuyoshi Funaki zdobył złoty medal w konkursie skoków na dużej skoczni. Drugie miejsce u jego rodaka Masahito Harady, a trzecie - u Fini Jani Soininea.

**Amerykanki - mistrzyniami**

Zakończył się turniej hokejowy kobiet. W spotkaniu finałowym zmierzyły się reprezentacje USA i Kanady. W sobotę mecz tych drużyn w grach eliminacyjnych wygrały Amerykanki 7:4. I tym razem Amerykanki wykazały swą wyższość, zwyciężając 3:1 (0:0, 1:0, 2:1).

Mecz o medal brązowy pomiędzy zespołami Finlandii i Chin zakończył się zwycięstwem hokeistek Finlandii 4:1 (0:1, 3:0, 1:0).

**Teraz ćwierćfinały**

Zakończył się rozgrywki rundy finałowej u mężczyzn. W grupie C pierwsze miejsce zajęła Rosja (6 pkt), przed Czechami (4 pkt), Finlandią (2 pkt) i Kazachstanem (0 pkt). Oto wyniki meczów: Finlandia - Rosja 3:4, Kazachstan - Czechy 2:8, Rosja - Czechy 2:1, Finlandia - Kazachstan 8:2.

W grupie D uzyskano wyniki: Białorus - USA 2:5, Szwecja - Kanada 2:3, Kanada - USA 4:1, Szwecja - Białorus 5:2.

**Jutro na Olimpiadzie**

czwartek, 19 lutego  
finały (5)

- 6.00 (czas litewski) biathlon - 4x7,5 km kobiet
- 6.00 narciarstwo alpejskie - slalom specjalny kobiet (2 przejazd)
- 8.00 łyżwiarstwo szybkie - 1000 m kobiet
- 12.00 short track - 500 m kobiet i mężczyzn

W tym dniu odbędą się eliminacje: kombinacja norweska (konkurs drużynowy skoków), narciarstwo alpejskie - slalom specjalny kobiet (1 przejazd), short track (5000 m sztafeta mężczyzn).

**Tabela medalowa**

Klasyfikacja medalowa po 46 konkurencjach (złote, srebrne, brązowe, razem):

1. Rosja	8	4	1	13
2. Niemcy	7	8	7	22
3. Norwegia	5	7	4	16
4. Kanada	4	5	3	12
5. Holandia	4	4	2	10
6. Japonia	4	1	3	8
7. USA	3	1	4	8
8. Austria	2	3	7	12
9. Finlandia	2	3	3	8
10. Szwajcaria	2	1	1	4
11. Francja	2	0	3	5
12. Korea Płd.	2	0	0	2
13. Włochy	1	3	2	6
14. Bułgaria	1	0	0	1
15. Chiny	0	2	0	2
16. Szwecja	0	1	1	2
17. Czechy	0	1	1	2
18. Dania	0	1	0	1
19. Ukraina	0	1	0	1
20. Belgia	0	0	1	1
Kazachstan	0	0	1	1
Białorus	0	0	1	1

W bobslejach dwójek wręczono dwa złote medale i ani jednego srebrnego, natomiast w slalomie gigancie mężczyzn dwa srebrne i ani jednego brązowego.

Pierwsze miejsce w tej grupie zajęła Kanada (6 pkt), przed Szwecją (4 pkt), USA (2 pkt) i Białorusią (0 pkt).

W spotkaniach ćwierćfinałowych systemem pucharowym dzisi grają: Rosja - Białorus, Czechy - USA, Szwecja - Finlandia, Kanada - Kazachstan.

**Japonia w ekstazie**

Trzydzieśc czteroosobowych reprezentacji rozegrali we wtorek na wielkiej skoczni w Hakubie (K-120) kapitalny drużynowy konkurs skoków narciarskich. Bronili olimpijskiego złota z Lillehammer Niemcy, ale spośród 50 000 widzów chyba wielu pomysłowało o harakiri, gdyby przegrała czwórka ich idoli: Takano Obake, Hiroya Saito, Masahito Harada i Kazuyoshi Funaki.

Po niezwykle emocjonującej rywalizacji gospodarze zdobyli wymarzone i oczekiwane złoto. Wspaniała dwójka Okaba i Harada pobiła o metr rekord skoczni (137 m), kwartet faworytów zdystansował Niemców (srebro) oraz Austriaków (brąz).



Japończyk Masahiko Harada po zwycięstwie w konkursie skoków.

W ekstremalnie trudnych warunkach zawody o tak wielką stawkę musiały być loteryjne. Początek nie był dla Japończyków pomyślny. Na półmetku znalazł się dopiero na czwartym miejscu.

W drugiej części konkursu jednak „rozskakali się”: Okabe ze 121,5 poprawił się na 137 m, Harada z 79,5 m też na 137 m, Saito i Funaki także pewnie poszybowali na odległość około 130 m i gospodarze mogli zacząć płakać ze szczęścia na wielkiej skoczni, a publiczność rozkołysła białe flagi z czerwonym kołem symbolizującym słońce.

**Kolejny fenomenalny rekord**

Bieg na 10000 m, ostatni punkt olimpijskiej rywalizacji mężczyzn w łyżwiarstwie szybkim, zakończył się potrojnym zwycięstwem Holendrow. Zwyciężył Gianni Romme, który ustanowił fenomenalny rekord świata - 13.15.33 sek. Poprawił on aż o 15,22 sek. (!) dotychczasowe najlepsze osiągnięcie - Norwega Johanna Olava Kossa z igrzysk w Lillehammer (ścisłej z toru lodowego w Hamar). W ten sposób został wyznaczony z tabel ostatnich rekord fenomenalnego Norwega.

Srebrny medal wywalczył młody Bob de Jong, jadąc w parze z Giannim Romme, finiszował w znakomitym czasie 13.25.76. Również ścigający się w ostatniej parze weterani, trzeci reprezentant „pomarańczowców” Rinthe Ritsma i urodzony w Holandii panczenista belgijski Bart Veldkamp, uzyskali wyniki lepsze od starego rekordu Kossa, odpowiednio 13.28.19 oraz 13.29.69! Veldkamp, jeszcze jako Holender, był mistrzem olimpijskim na tym

dystansie z Albertville, a w Lillehammer był trzeci. Cztery lata temu do brązowego medalu wystarczył mu rezultat 13.56.73... Teraz poprawił się o ponad 27 sekund, a nie zdołał stanąć na podium.

25-letni Gianni Romme był bez wątpienia największą gwiazdą zawodów panczenistów w hali M-Wave. Przed kilku dniami poprawił własny rekord świata na 5000 m aż o 8 sekund. W osiągnięciu tych fantastycznych wyników pomogły Holendrowi nowinki technologiczne - sławne łyżwy-klapy, wprowadzone już od początku tego sezonu, oraz zaprezentowane dopiero w Nagano zryżakowane plastikowe paski nalepiane w kilku miejscach na kombiniezon, które zmniejszają opór powietrza.

Złoty medal w łyżwiarskim biegu na 1500 m zdobyła Holenderka Marianne Timmer, która czasem 1.57.58 poprawiła rekord świata. Poprzedni należał do Catrieny LeMay Doan (Kanada) i wynosił 1.57.87. Medal srebrny przypadł Niemce Niemann-Stirnemann, a brązowy Amerykance Chris Wittu.

**Drugie złoto dla K. Seizinger**

Po raz pierwszy w historii swych startów olimpijskich narciarzki-alpejki Niemcy wywalczyły komplet medali. Główną bohaterką była Katja Seizinger, która dzień wcześniej popisała się rzadkim wyczynem wygrywając dwa biegi zjazdowe - otwarty, za który otrzymała złoty medal (skłoczona obrona trofeum z Lillehammer) oraz do kombinacji, w poniedziałek dodała do swych sukcesów kolejny złoty medal - za kombinację alpejską.

Do „złotej Kati” dołączyli na podium jej koleżanki z ekipy - Martina Ertl i Hilde Gerg. Obie zawładnęły medale znakomitej pozycji w poniedziałkowym slalomie. Wygrała Ertl przed Gerg i Włoszką Moreną Gallizio, co dało im odpowiednio awans na 2, 3, i 15 miejsce. Seizinger zadowoliła się w slalomie miejscem 5, co wystarczyło do sukcesu w kombinacji, choć Ertl zniwelowała w drugim przejeździe slalomu straty ze zjazdu niemal do zera - o 0,18 sekundy.

**Po raz pierwszy - dla Kanady**

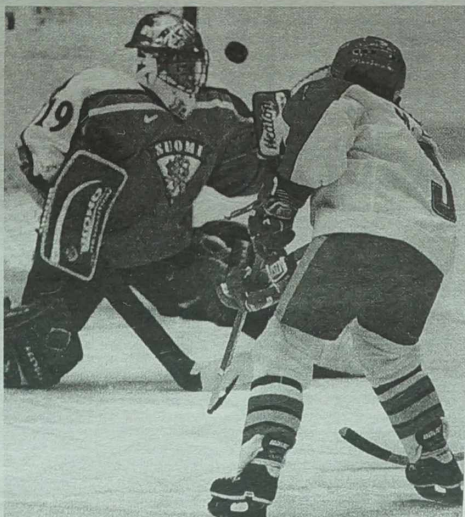
Złoty medal w rywalizacji bobslejowych dwójek wczoraj został dwóm założom. Na najwyższym stopniu podium stanęli Włoch Guenther Huber i Antonio Tartaglia oraz Kanadyjczycy Pierre Lueders i Dave MacEachern. Stoperzy pokazali, że obie zalogi w weteran ślizgach uzyskały idelmityczny czas - 3.37.24. Takiego przypadku nie notowały dotychczas kroniki sportu bobslejowego.

Brązowy medal przypadł załozie bobu Niemiec I, jadącej w składzie: Christoph Langen oraz Markus Zimmermann. Pojechali 0,65 sek. wolniej niż triumfatorzy.

Kolumnę przygotował Mieczysław RADZIWIŁOWICZ



Dwukrotna złota medalistka Katja Seizinger.



Grają hokeistki Finlandii i Chin.

Fot. EPA-ELTA



## DEKRET

## Prezydent

## Republiki Litewskiej

## O odznaczeniu Orderem Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina i Medalem Orderu Giedymina

10 lutego 1998 r., nr 1523

## Artykuł 1.

16 lutego - z okazji 80 rocznicy Odrodzenia Państwa Litewskiego Orderem Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina i Medalem Orderu Giedymina odznaczeni zostają obywatele Republiki Litewskiej i innych państw, zasłużeni dla Litwy, jej gospodarki, kultury, nauki i oświaty.

## ORDEREM 1 KLASY

**Juozapas DOMARKAS** - kierownik artystyczny i główny dyrygent Litewskiej Narodowej Orkiestry Symfonicznej, profesor Litewskiej Akademii Muzycznej;

**Juozas KAZICKAS** - przedsiębiorca, działacz litewskiego wychodźstwa (USA).

## ORDEREM 2 KLASY

**Pranas KURIS** - sędzia Europejskiego Sądu Pracy Człowieka, przewodniczący Sądu Najwyższego Litwy, akademik, profesor, doktor habilitowany;

**Lord Yehudi MENUHIN** - skrzypek, dyrygent (USA);

**Godwin Olu Patrick OBASI** - sekretarz generalny Światowej Organizacji Meteorologicznej.

## ORDEREM 3 KLASY

**Vytautas BREDIKIS** - architekt, profesor Wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych;

**Bronius DUNDULIS** - były wieloletni kierownik katedry historii powszechnej Uniwersytetu Wileńskiego, profesor, doktor habilitowany;

**Raimundas KATILIUS** - skrzypek, profesor Litewskiej Akademii Muzycznej;

**Algis MICKIS** - profesor Kowieńskiej Akademii Medycznej, przewodniczący Litewskiego Związku Lekarzy;

**Bronius NAINYS** - były wieloletni przewodniczący zarządu Światowej Wspólnoty Litwinów, redaktor czasopisma „Pasaulio lietuvis”;

**Eimuntas NEKROSIUS** - reżyser teatralny;

**Antanas PAVALKIS** - dyrektor generalny spółki akcyjnej „Panevežio statybos trestas”;

**Arturas POVILJUNAS** - prezydent Litewskiego Narodowego Komitetu Olimpijskiego;

**Rimantas TUMINAS** - reżyser, kierownik Litewskiego Państwowego Akademickiego Teatru Dramatycznego;

**Jurgis VILEMAS** - dyrektor Litewskiego Instytutu Energetyki, akademik, profesor, doktor habilitowany;

**Leonardas ZELCZIUS** - aktor Kowieńskiego Państwowego Akademickiego Teatru Dramatycznego.

## ORDEREM 4 KLASY

**Juozas ANTANAVICZIUS** - rektor Litewskiej Akademii Muzycznej, prezydent Litewskiej Konferencji Rektorów Wyższych Uczelni, profesor, doktor;

**Vytautas Jurgis BUBNYS** - pisarz;

**Pranciskus BUDRIUS** - kierownik artystyczny Litewskiego Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Lietuva”;

**Algirdas BUDRYS** - kierownik artystyczny Litewskiej Państwowej Orkiestry Detej „Trimitas”, profesor Litewskiej Akademii Muzycznej;

**Vaclovas DARGUŽAS** - działacz Litwinów na wychodźstwie, doktor honoris causa Uniwersytetu Wileńskiego (Szwajcaria);

**Alfredas FRANCKAITIS** - pastor, poeta, tłumacz poezji litewskiej (Niemcy);

**Sigitas Zigmās GEDA** - poeta, pisarz;

**Alfonas GIEDRAITIS** - kierownik spółki rolnej „Eriškiai” w rejonie poniewieskim;

**Valentinas GREICIUNAS** - dyrektor dyrekcji Kłajpedzkiego Państwowego Portu Morskiego;

**Jonas Kęstutis LEONAVICZIUS** - starszy sędzia śledczy wydziału śledczego ds. wyjątkowo ważnych Komisariatu Policji m. Mariampola i rejonu mariampolskiego, pułkownik-lejtnant;

**Antanas MARTINIŃONIS** - wydawca i redaktor naczelny litewskiego magazynu oficjerskiego „Kardas”, major w stanie spoczynku;

**Romualdas NARAS** - inspektor generalny Inspekcji Generalnej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, pułkownik;

**Algimantas NASVYTIS** - architekt, profesor Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego im. Giedymina, były przewodniczący Związku Architektów Litwy;

**Vytautas NASVYTIS** - architekt, profesor Wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych;

**Jan NISTAD** - kierownik szwedzkiego programu pomocy dla

Ignalińskiej Elektrowni Atomowej;

**Aliodija RUZGAITE** - weteran baletu, pedagog Wileńskiej Szkoły Baletowej;

**Veronika STADULIENE** - dyrektor generalny spółki akcyjnej „Daina”;

**Ruta STALILIUNAITE** - aktorka teatralna i filmowa;

**Tamara SVENTICKAITE-KUNAVICZIENE** - weteranka baletu;

**Juozas VAITKEVICZIUS** - profesor Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego, doktor habilitowany;

## ORDEREM 5 KLASY

**Algimantas Stasys ANUŽIS** - dyrektor generalny spółki akcyjnej „Dirbtinis plusztas”;

**Ramutis BALCZIUNAS** - główny dyrygent Litewskiej Państwowej Orkiestry Detej „Trimitas”;

**Antanas BUTKUS** - dyrektor generalny spółki akcyjnej „Kausta”;

**Sigitas CZERNECKIS** - dowódca jednostki straży przybrzeżnej Departamentu Policji Granicznej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, st. komisarz;

**Edvardas Jonas DOMANSKIS** - lekarz, sponsor reprezentacji olimpijskiej Litwy, doktor (USA);

**Petras GOLOKVOŠCZIUS** - profesor Uniwersytetu Wileńskiego, doktor;

**Vaclovas INTAS** - dyrektor Republikańskiego Muzeum Unikalnych Kamieni;

**Willy Jagd JENSEN** - prezydent Europejskiego Stowarzyszenia Nefrologicznego, inicjator i organizator działalności dobroczynnej i pomocy cierpiącym na choroby nefrologiczne na Litwie (Dania);

**Justinas JONUSZAS** - kapelmistrz orkiestry kompanii honorowej zmotoryzowanej brygady piechoty „Geležinis vilkas”, major rezerwy;

**Edmundas KLIUKAS** - komisarz inspektor wydziału służby badania zorganizowanej przestępczości Departamentu Policji przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych;

**Voldimaras KRASAUSKAS** - starszy inspektor policji kryminalnej Kowieńskiego Rejonowego Komisariatu Policji;

**Bronislava LAUGALIENE** - matka-opiekunka rodziny zastępczej (rejon szawelski);

**Bronius LEONAVICZIUS** - artystyk, były przewodniczący Litewskiego Związku Plastików;

**Steponas MATULIS** - ksiądz, redaktor czasopisma „Šaltinis”, doktor (Wielka Brytania);

**Janina MISZCZIUKAITE** - śpiewaczka estradowa;

**Yves MOUTON** - kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych Uniwersytetu w Lille, profesor, organizator pomocy charytatywnej na rzecz ochrony zdrowia na Litwie (Francja);

**Bent NIELSEN** - lekarz, nefrolog, organizator działalności dobroczynnej i pomocy dla cierpiących na choroby nefrologiczne na Litwie (Dania);

**Iljija PAULASKAITE-KARN** - inicjator i organizator działalności dobroczynnej i pomocy dla chorych na cukrzycę dzieci na Litwie (Niemcy);

**Algirdas RADZEVICZIUS** - kierownik artystyczny i główny dyrygent Reprezentacyjnej Orkiestry Detej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, pułkownik-lejtnant;

**Edmundas Antanas RIMSZA** - przewodniczący Litewskiej Komisji Heraldycznej przy prezydencie republiki, kierownik wydziału Litewskiego Instytutu Historii, doktor;

**Antanas STANCEVICZIUS** - przewodniczący Izby Rolnej, profesor Litewskiego Uniwersytetu Rolniczego, doktor;

**Petras SZIMANSKAS** - przewodniczący zarządu Litewskiego Związku Spółdzielczości Spożywców, doktor;

**Ona VALIUKVICZIUTE** - solistka estrady, dyrektor Litewskiego Funduszu Wspierania Artystów Estrady;

**Kazys VARNELIS** - artystyk z wychodźstwa litewskiego, doktor honoris causa Wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych (USA);

**Juozas VASZCZEGA** - prezes zamkniętej spółki akcyjnej „Tarptautinė statybos korporacija”;

**Petras VYSZNAUSKAS** - saksofonista;

**Valdas Juozas ZIGMANTAS** - dyrektor generalny spółki akcyjnej „Mariampolis statyba”;

## MEDALEM 1 KLASY

**Eimutis ASTIKAS** - dyrektor bezpieczeństwa żeglugi spółki akcyjnej „Lietuvos juri laivininkyste”;

**Irena BABILIUTE** - stylistka tygodnika Związku Pisarzy Litwy „Literatura ir menas”;

**Petras Arnoldas BARYSAS** - fotoreporter tygodnika Związku Pisarzy Litwy „Literatura ir menas”;

**Pranas BERNECKAS** - wieloletni przewodniczący Północnoamerykańskiego Litewskiego Stowarzyszenia Wychowania Fizycznego i Sportu, inicjator i organizator Pierwszych Igrzysk Sportowych Litwinów Świata (Kanada);

**Violeta DAGIENE** - inżynier naczelny birżańskiej spółki akcyjnej „Siulas”;

**Juozas DINGELIS** - leśniczy Leśnictwa Wileńskiego, przewodniczący zarządu głównego Towarzystwa Upiększania Litwy;

**Algimantas Petras GRIGALAUŠKAS** - starszy mechanik promu „Kauanas” spółki akcyjnej „Lietuvos juri laivininkyste”;

**Vytautas GRYBAUSKAS** - wieloletni członek zarządu Północnoamerykańskiego Litewskiego Stowarzyszenia Wychowania Fizycznego i Sportu (USA);

**Jurgis Vytenis JONAVICZIUS** - konsul honorowy Republiki Litewskiej w Australii, organizator Trzecich Igrzysk Sportowych Litwinów Świata (Australia);

**Edmundas LEPARSKAS** - manager spółki akcyjnej „Plasta”, były wieloletni kierownik robót Republikańskiego Zjednoczenia Restauracji Zabytków Kultury, inżynier naczelny;

**Juozas MACEVICZIUS** - dyrektor generalny spółki akcyjnej „Vilniaus kailiai”;

**Albinas PAUKSZTE** - maszynista Wileńskiej Lokomotywowni spółki akcyjnej o specjalnym przeznaczeniu „Lietuvos geležinkeliai”;

**Lili RAMANAUSKIENE-NAVICKYTE** - dyrektorka Wileńskiej Szkoły Baletowej;

**Juozas STASINAS** - redaktor gazety „Teviskes gamta”, wiceprzewodniczący zarządu głównego Towarzystwa Upiększania Litwy.

## MEDALEM 2 KLASY

**Leokadija DUMSZAITIENE** - pedagog Wileńskiej Szkoły Baletowej;

**Petras GELCZYUS** - mistrz Radziwiłłskiej Zajezdni Wagonów Towarowych spółki akcyjnej o specjalnym przeznaczeniu „Lietuvos geležinkeliai”;

**Ramute JANAVICZIUTE-KANTORAVICIENE** - pedagog Wileńskiej Szkoły Baletowej;

**Valdas JARUMBAVICZIUS** - pilot-instruktor SA spółki lotniczej „Lietuvos avialinijos”;

**Julius KVARACIJEJUS** - dyrektor terminalu Wileńskiego Aerobestu Państwowego „Vilniaus aerostas”;

**Bronislava Aleksandra MAZURONIENE** - brygadziśka oddziału krakwieckiego spółki akcyjnej „Dobilas”;

**Genovaitė PETRAITIENE** - dyrektor ekonomiczny spółki akcyjnej „Kauno Baltija”;

**Irena POŽERIENE** - pedagog Wileńskiej Szkoły Baletowej;

**Algis TARASZKEVICZIUS** - komisarz inspektor Orańskiego Rejonowego Komisariatu Policji.

## MEDALEM 3 KLASY

**Vytautas BABRAVICZIUS** - autor pieśni i wykonawca, administrator funduszu dobroczynności i pomocy „Simo Runos”;

**Gilles BOURSIER** - wiceprezydent francuskiej organizacji „Farmaceuti bez granic” regionu Nord Pas de Calais, organizator pomocy charytatywnej na rzecz ochrony zdrowia na Litwie;

**Daniel DRUART** - prezydent francuskiej organizacji „Farmaceuti bez granic” regionu Nord Pas de Calais, organizator pomocy charytatywnej na rzecz ochrony zdrowia na Litwie;

**Marija Birute SZILINIENE** - sekretarz odpowiedzialny Litewskiej Komisji Heraldycznej przy prezydencie republiki.

## Artykuł 2.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

## Prezydent republiki

Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 120)

## Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabo Informacji MSW RL, w dniach 13-15 lutego br. w kraju zanotowano 495 przestępstw, w tym: 4 zabójstwa, 21 obrażeń ciała, 4 gwałty, 53 chuligańskich ekscesów, 28 rabunków, 385 kradzieży, Skradziono 24 samochody, znaleziono - 11.

Zanotowano 53 wypadki drogowe i 12 pożarów. Znalezione zwłoki 15 osób. Zatrzymano 49 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

## Zabójstwa

13 lutego około godz. 15.00 w mieszkaniu przy al. Laisves w Wilnie znaleziono zwłoki Jeleny M. (ur. 1979 r.) z raną ciętą na szyi.

\*\*\*

13 lutego o godz. 17 min. 32 na ul. Bijunu w Wilnie, w samochodzie vw golf znaleziono zwłoki Andrzeja Nowikiewicza (ur. 1976 r.) z raną postrzałową głowy.

\*\*\*

14 lutego o godz. 16 min. 10 w pobliżu wsi Užumiszka (rej. trocki)

na skraju lasu znaleziono zakopane w ziemi zwłoki 35-letniego mężczyzny z raną postrzałową na plecach. Przyopuszcza się, że jest to zaginiony bez wieści od grudnia 1997 r. S. Aliszauskas. Trwa dochodzenie.

## Pożary

13 lutego około godz. 17.00 w wsi Žeimiai (rej. radziwiłłski) w domu R. Chomska wybuchł pożar, podczas którego zginęły dzieci: E. Chomska (ur. 1994 r.) i E. Chomska (ur. 1993 r.). Pożar mógł być spowodowany zabawą dzieci z zapalnikami.

13 lutego o godz. 17 min. 45 w mieszkaniu M. Z. przy ul. E. Simonaitytes w Kłajpedzie wybuchł pożar. Zginął E. Jucius (ur. 1995 r.), uszkodzony D. Antulis (ur. 1992 r.) został umieszczony w szpitalu.

## Znaleziono... dziecko

12 lutego o godz. 20 min. 30 na Mirażu w Druskiņinkach znaleziono 5-7- miesięczne dziecko. Okoliczności się bada.

## W Kłajpedzie znów ucierpiał samochody

13 lutego około godz. 8.00 na podwórzu przy ul. Szvyturio obłany został nieustalonym płynem samochód ford scorpio należący do O. Straty obliczony na 1.000 Lt. Około godz. 10.00 podobny los spotkał stojący na tym samym podwórzu vw santana, należący do L. Straty - 300 Lt. Około godz. 9.00 na tej samej ulicy, lecz na

<b>ŻALUŻJE OCHRONNE</b> <b>heroal</b> <small>Aluminiowo-Profesjonalne</small>		
<small>OKNA PLASTYKOWE I ALUMINIOWE ORAZ DRZWI GARAZOWE</small>		
<b>BAREMA</b>		<small>CENY W PAROWOZOWYCH WSKAZNIKACH</small> Vilnius, tel. (8-22) 22 51 39; Kaunas, tel. (8-27) 77 95 43, 56 40 12; Kłajpeda, tel. (8-26) 21 68 64; Ureña, tel. (8-239) 57 577; Vilkaviškis, tel. (8-242) 54 796; Faks. inform. dok. Nr. 2779549

Innym podwórzu obłano również samochód audi 100, należący do K. Straty - 800 Lt.

## V. Andriukaitis - świadkiem wzbuch

15 lutego o godz. 18 min. 45 w salonie piękności „Jolanta” (należący do J. Czapienia) przy ul. św. Gertrudy w Kownie eksplodował,

położony na parapecie ładunek wzbuchowy. Wyleciały szkoby witrny sklepu oraz zostały uszkodzone pobliskie budynki. Akurat w tym czasie obok przejeżdżał samochodem V. Andriukaitis, który uważa, że ładunek detonowano drogą radiową. Auto byłego kandydata na prezydenta nie ucierpiał.

Przygotował I. L.



**Koszykówka**

**Mecz gwiazd w Wilnie**

W ubiegłą sobotę w wileńskim Pałacu Sportu odbyło się święto koszykówki, którego głównym akcentem był mecz Wschód - Zachód.

Najpierw widzowie oglądali zawody snajperów, w których wzięło udział 10 koszykarzy. Po pierwszej rundzie odpadli D. Maskolininas, G. Ramonas, A. Macijauskas i G. Pecziulionis - najlepsi snajperzy Ligi Koszykówki Litwy. W finale zmierzyli się N. Zabaraukas (Olimpas) i A. Grigas (Alita-Savy). Pierwszy wystąpił Zabaraukas i zdobył 20 pkt. Grigas zdobył 21 pkt i został zwycięzcą.

Mecz pomiędzy Wschodem i Zachodem wygrali pierwsi 100:85 (52:45). Najlepszym koszykarzem tego spotkania został uznany obrońca zespołu Zachodu D. Cross, który zdobył aż 31 pkt.

W piątce startowej reprezentacji Wschodu wystąpili F. Arapovic, S. Sztombergas, D. Adomaitis (wszyscy Żalgiris), V. Praskevičius i T. Paczesza (obaj Atletas). Wybrani przez respondentów nie mogli grać w tym meczu z powodu kontuzji E. Whately (Żalgiris).

Barw pierwszej piątki Zachodu bronili R. Leikus, S. Myers, D. Cross (wszyscy Szilute), G. Aidietis (Olimpas) i R. Vaisvilia (Alita-Savy).

W pierwszej połowie spotkania przez dłuższy czas prowadzili koszykarze drużyny Zachodu i tylko tuż przed przerwą po rzucie M. Żukauska sa za trzy pkt wynik był remisowy - 43:43. Następnie zespół Wschodu wyszedł do przodu i prowadził aż do końca spotkania.

Dla zwycięzców najwięcej punktów zdobyli A. Giedraitis 18, T. Paczesza 14, M. Żukauskas 12, R. Kurtinaitis 11. Dla pokonanych najwięcej punktów strzelił D. Cross 31, S. Myers 18, G. Pecziulionis 7.

W konkursie wbijania piłki z ponad kosza po raz trzeci z rzędu zwyciężył D. Sirtautas z kowieńskiego Żalgirisu. Pokonał on swych czterech konkurentów - D. Slaninę (Szilute), S. Myersa (Szilute), R. Sziszkauskasa (Sakai) i V. Praskevičiusa (Atletas).

**MIECZYSŁAW RADZIWIŁŁOWICZ**  
NA ZDJĘCIACH: od p. w. Wschodu do swymi trenerami; D. Sirtautas w akcji.



Fot. Viktoras Kapoczius

**W polskiej ekstraklasie**

Takiego meczu, jak w Stargardzie, gdzie Komfort (grupa drużyn 1-8) podejmował Rude Śląsk, nie oglądali już dawno kibice emocjonujący się liguowymi rozgrywkami. Do wyłonienia zwycięzcy były potrzebne aż dwie dogrywki, a ostatecznie gospodarze, dopingowani zwycięzowie przed stargardzką publicznością, okazali się lepsi od gości i wygrali 104:94 (48:45, 81:81, 87:87).

Koszykarze Komfortu byli dwukrotnie bliżej wygranej, ale błędy Roberta Morkowskiego zadeceyduowały o tym, że podopiecznym trenera Arkadiusza Koneckiego udało się doprowadzić do remisu. Najskuteczniejszymi zawodnikami w obydwu drużynach były duety Amerykańców - w zespole Komfortu Kelvin Upshaw i Jeffrey Stern, którzy zdobyli po 26 pkt, w drużynie Pogoni Samuel Hines 31 pkt, i Duane Cooper 21 pkt.

Nie mniejsze emocje wzbudziło spotkanie rozegrane we Wrocławiu, gdzie Zetter, trzeci zespół tabeli, podejmował wiceliderów, wystąpił Bobory. Wrocławianie, choć wybitnie bez swojego czołowego gracza, Adama Wójcika (kontuzja stopy) zdolali, razem na taśmie, wygrać z drużyną Enerssona 70:68 (30:38).

Mecz w Pruszkowie, między Pekacem, a Zagłębiem Mazcki, był jednostronnym widowiskiem, w którym aktualni mistrzowie Polski Pekacs rozgromili przeciwnika 106:67 (51:30).

AZS Elana Toruń przegrała z Nobilem Włocławek 69:86 (30:41).

Po tych spotkaniach Pekacs ma 64 pkt, Bobry Bytom notują 60 pkt, a Zetter 56 pkt.

W grupie zespołów walczących o miejsca od 9 do 15, dwukrotnie górą byli gospodarze. Przemyska Polonia po zwycięstwie meczu - do przerwy prowadzili gości różnicą 12 pkt - pokonała Trefl Sopot 74:66, a Warta PKK odniosła zwycięstwo nad Unią Tarnów.

**Inf. w.**

**Piłka ręczna**

**Trzeba liczyć**

**na następne spotkania**

W spotkaniu rewanżowym eliminacji do mistrzostw Europy kobiet reprezentacja Litwy poniosła drugą porażkę, przegrywając z Norwegią 26:30 (13:12). W tym spotkaniu, które odbyło się w wileńskim Pałacu Sportu, tylko w pierwszej połowie gry litewski zespół prowadził równą walkę, po przerwie Norwegki wyszły do przodu i wygrały.

W innym spotkaniu grupy trze-

dzie Hiszpania wzięła rewanż w rywalizacji z Francją 23:18 (13:9).

Po dwóch kolejkach spotkań z 4 punktami prowadzi zespół Norwegii. Po dwa pkt mają Hiszpanki i Francuzki. Dwie porażki poniosła reprezentacja Litwy.

W dniach 11-15 marca zespół Litwy będzie grał z Francją, a 29 kwietnia i 3 maja zmierzy się z Hiszpanią. Trzeba liczyć na pomysłowe występy litewskiej ekipy w tych spotkaniach.

Do zawodów finałowych w Holandii zakwalifikują się po dwa zespoły z każdej z pięciu grup eliminacyjnych.

Reprezentacja Polski po dwóch zwycięstwach nad Słowacją zajmuje pierwsze miejsce w grupie 4. W spotkaniu rewanżowym w Puhovie Polki wygrały 23:20 (13:9). O sporą niespodziankę postarały się Białorusinki, które w Mińsku wysoko pokonały faworyzowany zespół Rumunii 31:21 (15:12). Teraz Białoruś i Rumunia mają po 2 pkt. Pierwszy mecz tych drużyn wygrały Rumunki 30:26 (10:12).

W pierwszej grupie prowadzi Austriaczki (4 pkt), przed Rosją i Jugosławią (po 2 pkt). W drugiej - Niemcy i Węgry (po 4 pkt). W piątej grupie wszystkie cztery zespoły - Macedo-

nia, Szwecja, Chorwacja i Ukraina mają po 2 pkt.

M. PIASECKI

**Piłka nożna**

**Gold Cup CONCACAF**

**dla Meksyku**

W finale piłkarskiego turnieju Gold Cup CONCACAF Meksyk w Los Angeles pokonał USA 1:0. Bramkę w 42 min. strzelił L. Hernandez.

W meczu o trzecie miejsce Brazylia wygrała z Jamajką 1:0. Bramkę strzelił Romario.

W towarzyskim spotkaniu w Adelajdzie Australia przegrała z finalistą mistrzostw świata we Francji - Japonią 0:3.

**Lekkoatletyka**

**Tyczka kobiet coraz wyżej**

Na tydzień przed swoimi 20 urodzinami Islandka Vala Flösdóttir podczas międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego w szwedzkiej miejscowości Eskilstuna ustanowiła halowy rekord świata w skoku o tyczce wynikiem 4.44.

Poprzedni należał do 23-letniej Danieli Bartovej, która kilka godzin wcześniej tego dnia, podczas mistrzostw Czech w Pradze, skoczyła 4.43, obijając rekord... Flösdóttir.

**ŚRODA**  
**18 LUTEGO**

**LIV**  
7.00 - Dzień dobry. 8.35 - S. „Ullica Gwiazdza” 9.10, 11.00, 11.45, 16.30, 22.20, 23.40 - Zimowe Igrzyska Olimpijskie 14.45 - Znaki. 14.50 - Ruletka w kawiarni Konrada. 15.20 - Styl. 16.00 - Wiadomości. 16.05 - Dla domu. 17.00 - Film anim. 17.20 - Teleartel. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - Dla dzieci. 18.30 - Koszykówka. 20.00 - Telegra. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Loteria. 21.15 - Program psych. 23.30 - Dziennik wieczorny.

**LNK**  
7.15 - Teleshop. 7.30 - Poranne koło. 9.00 - S. „Bez domu jest źle”. 9.35 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 10.20 - S. „Człowiek-pajak”. 10.45 - Teleshop. 11.15 - ABC zdrowia. Depresja. Przeziębienie. 11.45 - Sprawy 98. 12.40 - Od... do. 13.35 - Niwy. 14.20 - Europa. 14.30 - Cztery koła. 15.15 - Teleshop. 15.30 - S. „Odwet”. 16.20 - S. „Skrzydła marzeń”. 17.05 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 17.50 - S. „Bez domu jest źle”. 18.20 - S. „Zar młodości”. 19.05 - S. „Wielkie grzechy małego miasteczka”. 20.00 - Wiadomości. 20.30 - Czerwona linia. 21.20 - S. „Szości zmysł”. 22.15 - Wiadomości. 22.30 - S. „Zwarzaniowa para”. 22.55 - S. „Fall Guy”. 23.45 - Liv „Lietuovs rytas”. 0.35 - Babie lato. 1.20 - Wiadomości z Hollywoodu.

**BALTYCKA TV**  
8.30-16.00 - BBC. 16.05 - Program muzyczny. 17.00 -

S. „Tak świat się kreśli”. 17.50 - Telegra dla rodziny. 18.35 - Program publ. 19.00 - Telegra. 19.05 - S. „Dallas”. 19.55 - Wiadomości. 20.00 - Humor. 20.55 - Telegra. 21.00 - Film fab. „Na skrajach pustyni”. 21.45 - S. „Maklerzy”. 22.35 - S. „Kryminalne historie”. 23.05 - Humor. 23.25 - Telegra. 0.10-8.30 - Deutsche Welle.

**TV3**  
8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - S. „Ullica Pacific”. 10.25 - Barwy morza. 10.50 - S. „Jessica Fletcher”. 11.45 - Program rozrywkowy. 15.05 - Teleshop. 15.20 - Filmy anim. 16.10 - S. „Beverly Hills 90210”. 16.55 - Kulinarne show. 17.20 - Komedja „Nareszcie dzwonek”. 17.45 - S. „Ullica Pacific”. 18.10 - S. „Santa Barbara”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Maria Mercedes”. 20.05 - S. „Uroczy i dzielni”. 20.25 - Tego jeszcze nie było. 20.30 - Program publ. 21.00 - S. „Jutrzyszka gazeta”. 22.00 - S. „Nowojorska policja”. 22.50 - Sport. 23.00 - Wiadomości. 23.05 - Humor. 23.30 - S. „Stręfa zmroku”.

**WILEŃSKA TV**  
17.45 - Towary i usługi. 17.55 - S. „Manusie”. 18.25 - Ci, którzy... 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.15 - Znad Wilii TV. 19.45 - Lekcja jez. litewskiego. 20.00 - Z Moskwy. 20.30 - Ja sama. 21.30 - Film fab. „Dwanaście krzesel”. 22.50 - Z Wilna. 23.05 - Kanał muzyczny. 23.45 - Patrol drogowy. 24.00 - Znak jakości.

0.20 - Nocny kanał muzyczny.

**VILSAT**  
17.00 - S. „Odwieczny zew”. 18.30 - Nowości muzyczne. 19.00 - Vilsat capuccino. 19.55 - Warto odwiedzić. 20.00 - Cuda zarodziejki. 20.30 - Kalejdoskop zniek. 20.40 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości (pol). 21.20 - Warto odwiedzić. 21.25 - Oferta pracy. 21.30 - Moje Wilno. 22.05 - S. „Antonella”. 23.05 - Kalejdoskop zniek. 23.15 - Nowości muzyczne. 23.45 - Puls Wilna. 24.00 - Wiadomości (pol).

**1KANAL ROSJI**  
8.00, 11.00, 13.10, 17.00, 23.45 - Wiadomości. 8.15 - S. „Fatalny spacer”. 9.00, 11.40, 16.10, 22.35 - Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 10.45 - Biblioteka domowa. 11.15 - Razem. 14.20 - S. „Różowa pantera”. 14.45 - Klasyczna kompania. 15.15 - Zew dząnlę. 15.40 - S. „Nowe przygody Robin Hooda”. 17.20 - S. „Fatalny spacer”. 18.05 - Godzina zrytu. 18.30 - Gorączka zrytu. 19.10 - Człowiek i prawo. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.10 - Czas. 20.40 - Film fab. „Titani”.

**ROSYJSKA TV**  
6.30, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.30 - Wiadomości. 7.00 - Oddział dyżurny. 7.15 - Towary poczta. 7.20 - Poradnik lekarzy. 7.25 - Zapamiętaj. 7.30, 11.30, 17.05, 22.00, 22.55 - Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 9.05 - S. „Santa Barbara”. 13.35 - Komedja „Herkules powraca”. 15.00 - Grafoman. 15.10 -

Pieniądze. 15.30 - S. „Mały włóczęga”. 16.30 - Krzyżówka. 19.30 - Drobnostki. 19.45 - Kurier olimpijski. 20.25 - S. „Santa Barbara”. 21.25 - Sam sobie reżyserem.

**TV POLONIA**  
8.00 - Sport telegram. 8.10 - Team i Tym z Krakowa - program rozrywkowy. 9.10 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledyski na życzenie. 9.55 - Prognoza pogody. 10.00 - „Janka” - serial dla młodych widzów. 10.30 - „Klan” - serial prod. polskiej. 11.00 - „We dwoje” - film obyczajowy prod. polskiej. 12.00 - Felicia - film dok. 12.30 - Polska piosenka. 13.00 - „Daleko od szosy” - serial prod. polskiej. 14.15 - Wiadomości. 14.40 - Śpiewnik ilustrowany. 15.10 - Nadwiślańskie Sopotnicoworeportaż. 15.40 - Polscy dziennikarstwowi uczni na Uniwersytecie w Kazaniu. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - Auto-Moto-Klub. 16.45 - Przegląd prasy polonijnej. 17.00 - Teledyski na życzenie. 17.10 - Czas przeszły dokonany. 17.30 - „Klan” - serial prod. polskiej. 18.00 - Telexpress. 18.15 - Sport z satelity. 20.15 - Dobranocka. 20.30 - Wiadomości. 20.55 - Prognoza pogody. 21.00 - „Kobieta z prowincji” - film obyczajowy prod. polskiej (1985). 22.40 - Z archiwum i pamięci. 23.35 - Panorama. 0.10 - „Fotografowanie” - film dok. 1.00 - Recitale w Dusznickim Dworcu. 1.45 - Powitanie

widzów amerykańskich. 1.50 - Na tropie - film animowany dla dzieci. 2.00 - Wiadomości. 2.25 - Sport. 2.27 - Prognoza pogody. 2.30 - Wspomnienia o Sergiuszu Piaseczkim - film dok. 3.15 - Na Królewskim Trakcie. 3.30 - Panorama. 4.00 - „Kobieta z prowincji” - film obyczajowy prod. polskiej. 5.40 - Z archiwum i pamięci. 6.35 - „Klan” - serial prod. polskiej. 7.00 - W centrum uwagi - program publicystyczny. 7.20 - Teledyski na życzenie. 7.30 - 30 Ton - Lista, lista, lista przebojów.

**POLSAT**  
7.00 - Poranek z Polsatem. 8.45 - Polityczne graffiti. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - „Gdzie się podziałła Carmen Sandiego” - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Zar tropików” - USA (1991). 10.30 - „Zar młodości” - kanał serialowy. 11.30 - „Nieustraszony” - ameryk. serial sens. 12.30 - „Nocny patrol” - USA (1995-96). 13.30 - Piramida gra-zabawa. 14.00 - Disco Relax. 15.00 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 15.30 - Trzy kwadraty: gra-zabawa. 16.00 - „Batman” - serial anim. dla dzieci. 16.30 - Link Journal - magazyn tygod. 17.00 - Informacje. 17.15 - Halo miliard - program rozrywkowy. 17.45 - „Drużyna A” - ameryk. serial sens. 18.45 - „Świat według Bundyeh” - ameryk. serial komed. 19.15 - „Roseanne”. USA (1988-1996). 19.45 - Informacje. 20.10 - Polityczne graffiti. 20.10 - „Zar tropików”, USA (1991).

21.00 - „Mroczne niebo” - serial s-f USA (1996). 21.50 - Losowanie LOTTO. 22.00 - „Diabły wcielone”, USA (1968). 23.35 - Informacje i biznes informacje. 23.55 - Polityczne graffiti. 0.10 - Egzamin dojrzałości - program rozrywkowy. 1.10 - Przylut mnie. 2.10 - Dance World. 2.40 - EMMT.

**RTL 7**  
8.00 - RTL 7 zaprasza. 8.35 - „Siódemka dzieciom” - serial anim. 9.20 - „Z ut do ut” - serial dla młodzieży. 9.45 - „Sunset Beach” - serial obyczajowy. 10.30 - „Rosyjska ruletka” - film sens. USA (1975). 12.05 - „Czy boisz się ciemności?” - serial dla młodzieży. 12.30 - „Policjanci z Miami” - serial krym. 13.20 - Teleshopping. 14.20 - Muzyka w RTL 7. 14.40 - Siedem pokus. 15.35 - „Lobuzer Robina” - serial obyczajowy. 16.25 - „Siódemka dzieciom” - serial anim. 17.25 - „Uśmiech losu” - serial obyczajowy. 18.15 - „Z ut do ut” - serial dla młodzieży. 18.35 - „Czy boisz się ciemności?” - serial dla młodzieży. 19.00 - „Sunset Beach” - serial obyczajowy. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - „Pracuj bezprawie” - serial krym. 20.50 - Prognoza pogody. 21.00 - „Śmiertelne zagrożenie” - niemiec. dramataj. (1995). 22.35 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.45 - „Uśmiech losu” - serial obyczajowy. 23.35 - „Wydział zabójstw” - serial krym. 0.30 - 7 minut - wydarzenia dnia. 0.40 - Ukryta kamera.



**Krytyczne dni i godziny w lutym**

22, niedziela (19.00-21.00)  
26, czwartek (15.00-17.00)  
27, piątek (5.00-7.00).



Litewska Szkoła Hydrometeorologiczna przewiduje na 18 lutego zachmurzenie, opady śniegu z deszczem przechodzące w deszcz, gołoledź. Wiatr południowo-zachodni, 7-12 m/sek. Temperatura około 0 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni nieduże opady. Temperatura w nocy i w dzień około 0 stopni.

**KALENDARIUM**

\* Środa (18.II) jest 49 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 316 dni.  
\* Znak Zodiaku - Ryby.  
\* Imieniny: Konstancji, Maksyma, Symeona, Wiczesława.  
\* Wschód Słońca - 7.35, zachód - 17.32. Długość dnia 9 godz. 57 min.  
\* Księczyk. Pełnia - od 11 lutego.

**EKRANY**

SKALVIJA, I sala - „Wszyscy mówią, że ciebie Kocham” - 18-22.II o 15.30, 18.10. „Przeciw fall” - 18-22.II o 15.30, 18.10. II sala - „Sam w domu 3” - o 11, 12.45, 16.40, 18.30. „Romeo i Julia” o 14.30, 20.20.  
LIETUVA - „Beam” - 18,19.II o 12, 16, 22. „Nie ma nic do stracenia” - 18,19.II o 14, 18, 20.

HELIOS, I sala - „Szczyt Dantesa” o 12.30, 14.50, 17.10, 19.30. II sala - „Zaloga gwiazdolotu” o 12, 14.20, 16.40, 19.

VILNIUS - „Obcy: Zmartwychwstanie” - 18,19.II o 11.45, 13.45, 15.50, 18. „Orły striptizu” 18.II o 20.10. „Nienawiść” - 19.II o 20.10.

PERGALE - „Kłameczuch, kłameczuch” o 13, 15, 17, 19.

DRAUGYSTE - „Hamlet” - 18-20.II o 15. Filmy P. Abukeyciuzisa: „Niedźwiadek Nida”, „Nida i wilki”, „Nida i bobry” - 21, 22.II o 15. „Samolot więźniów” - 18-22.II o 18.

WIDEOSALA „OZO” - „Lot nad kukulczym gniazdem” 18.II o 18.30. „Śmierć w Wenecji” 19.II o 18.30.

Sprzedają części zamienne do samochodu „Volvo-340”.  
Tel. 46-39-94

(D-93)

**ZSA "GEROMEDA"**

Badania hormonów i raka prostaty  
Dokładnie i szybko

Saltoniškis, g. 29/ Seliu g. 3, Vilnius  
Tel. (22) 79 03 49, 72 12 31.  
Przyjmujemy w godz. 9-15 w dniach pracy

**Miękkie meble**

Wybór tapicerii

A. Rotundo g. 4, Vilnius Panevėžys, tel. 48 85 26  
tel. 22 36 68  
Užana, tel. 5 20 16  
Marijampolė, tel. 5 43 98  
Kaunas, tel. 70 95 10 Alytus, tel. 2 20 31  
Šiauliai, tel. 43 59 19 Tauragė, tel. 5 17 92  
Klaipėda, tel. 29 31 80 Visaginas, tel. 7 24 26

Po cenach producenta  
Bezpłatna dostawa



(Zam. 136)

**DROBNE ZA DARMO**



**Uwaga!**  
Codziennie  
w „Kurierze Wileńskim”  
możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon .....

Adres, tel. ....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.  
2056 Vilnius, Laisves 60,  
„Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia łodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.  
Gwarancja - 1 rok.  
Vilnius, tel 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.  
(Zam. 11)

Sprzedam działkę 13 arów razem z domkiem (30 m<sup>2</sup>) w okolicy Grzegorzewa, w dobrym miejscu (5000).  
Tel. (8-298) 86218.  
(Zam. D-72)

Sprzedam WAZ 21013 1986 r.  
Tel. 26-44-33.  
(Zam. D-87)

Odnawiam miękkie meble.  
Tel. 73-54-87.  
(Zam. D-88)

Kupię niedrogi garaż w Bukcziai.  
Tel. 45-82-77.  
(Zam. D-84)

Firma „MISUVA” niedrogo sprzedaje suchą sosnową szalówkę, DSP (18 mm), świeży cement w workach, ruberoid.  
Vilnius, 42-46-31, 41-96-94.  
(Zam. 84)

Udziałem korepetycji z niemieckiego.  
Tel. 67-16-00.  
(Zam. 117)

Sprzedam pneumatyczny młot kowalski MA 4129.  
Tel. 44-64-62.  
(Zam. 121)

Sprzedam M 2140 SL 1986 r. TA 1700 LL.  
Tel. 45-82-77.  
(Zam. D-86)

Sprzedam siano.  
Tel. 67-19-31.  
(Zam. D-79)

Sprzedam działkę z domkiem letniskowym.  
Tel. 67-94-79.  
(Zam. D-81)

Niedrogo remontuję maszyny do szycia.  
Tel. 41-38-06.  
(Zam. D-83)

Szykuję do egzaminów z języka niemieckiego.  
Tel. 48-03-51.  
(Zam. D-85)

Sprzedam piec-kocioł do łaźni.  
Tel. 67-94-79, 47-47-75.  
(Zam. D-78)



Wesoły, sympatyczny 47-letni Polak z wykształceniem średnim, 176 cm wzrostu, mieszkaniec Łodzi, finansowo niezależny, aktualnie posiadający własną firmę w Wilnie, pozna panią do lat 37, domatorkę, bez nałogów, stanu wolnego, bez zobowiązań, wykształcenie minimum średnie, lubiąca podróże.

Mile widziana znajomość języka angielskiego lub niemieckiego. Cel towarzysko-matrymonialny. Zwracać się: tel. 42-69-63 albo listownie. Laisves pr. 60, red. „Kurier Wileński” z dopiskiem: „Poznajmy się”.

\*\*\*

33-letni „Tygrys” szuka koleżanki.  
2009 Vilnius a/d 305



**ZSA „FLORALITA-2” - SZKOŁA KOMPOZYCJI KWIATOWYCH**

Zaprasza Państwa do zdobycia specjalności bukietarza (florysty). W szkole wykładają specjalistów, znani nie tylko na Litwie, ale też laureaci konkursów międzynarodowych.

Okres nauki - 7 tygodni intensywny nauki w ciągu roku. Opłata za jeden tydzień - 800 Lt z VAT (PVM).

Po ukończeniu szkoły wręcza się zaświadczenie kwalifikacyjne początkującego bukietarza (florysty).

Adres szkoły: Kalvariju 273 a, Jeruzale, Vilnius.  
Zgłaszać się pod tel. (8-22) 64-35-73.



**SZKOŁA KOMPOZYCJI KWIATOWYCH ZSA „FLORALITA-2”**

organizuje 40-godzinny kurs zasad komponowania kwiatów. Zdobytą wiedzę będziecie mogli zastosować w życiu codziennym, czyniąc je przyjemniejszym i barwniejszym.

Nauka może być dzienna (jeden tydzień) albo wieczorowa (2 mies. po dwa razy w tygodniu). Cena kursów - 475 Lt z PVM

Zapraszamy Państwa pod adresem - Kalvariju 273 a, Jeruzale, Vilnius.

Zgłaszać się pod tel. (8-22) 64-35-73

(Zam 102)

Sprzedaję samochód WAZ „21033” 1981 r.  
Tel. 531-265.

(Zam. D-68)

Robimy pomiary, produkujemy, przywołujemy, wstawiamy sosnowe drzwi filingowe.  
Vilnius, tel. 73-33-97 - w dzień. 45-73-26 - wieczorem.  
(Zam. 118)

**Nie ma wariantów.**

**Jest tylko „fax informator”**

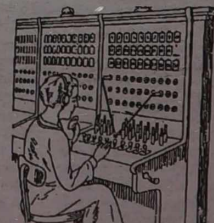
Bezpłatna informacja faxem przez całą dobę!  
Nasze służby pracują od godz. 00 do 24.  
I tak na okrągło.

Informacja w trzech językach - litewskim, rosyjskim, angielskim.

(22) 250707  
(27) 798138

Szerzej o usługach świadczonych przez NK:  
tel. (22) 22 79 25, tel./fax (27) 73 47 38  
tel./fax (21) 43 45 84

Wykaz wszystkich rodzajów działalności Nr 99  
Wykaz nowości Nr 4444



Baza wszystkich danych w „Internecie”:  
<http://www.nkm.lt>



Wydawca  
ZSA „Kurier Wileński”

Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny  
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405  
E-Mail adres kurier \_ w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego - 42-79-01, zastępcy redaktora - 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza - 42-79-49.

DZIAŁY: problemów społecznych - 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultury - 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji - 42-79-64, sportu - 42-79-04, reklamy i ogłoszeń - 42-69-63. Fotokorespondenci - 42-90-81.

Korespondenci: na rejon wileński i trocki - 57-73-81, sołeckie - 51-491, święciański - 54-843.

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmujemy się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./fax 42-69-63, tel. 42-78-63, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor  
Danuta  
DANOWSKA